Rok X. Nr. 84. Sosnowiec, wtorek 26 marca 1935 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a Telefon Redakcji 6-92, Administracji 4-97, Drukarni 4-94.
...kowe ...ce 304.247

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 598; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 277; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Plac 11 li-topada 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki, tel. 16.

Po uchwaleniu Konstytucji

Wnioski i przypuszczenia po historycznym akcie

WARSZAWA, 25. 3. (wł.) Pierwszy zasadniczy akt w reformie naszego ustroju państwowego został w historycznym dniu 23 marca przez sejm uchwalony. Obecnie zachodzi pytanie które nasuwa się mimowoli każdemu, co w związku z uchwaleniem nowej konstytucji będzie dalej.

Zanim można będzie udzielić odpowiedzi trzeba przedewszystkiem zaznaczyć, że dotychczas w odrodzonej Polsce nie mieliśmy jeszcze tego rodzaju precedensu Formy więc, w jakich nastąpi wprowadzenie w życie nowego ustroju, nie są jeszcze dokładnie znane.

Można jednak już dziś zrobić na ten temat pewne przypuszczenia.

Otóż w związku z nową konstytucją muszą być jeszcze wydane trzy ustawy: o wyborze prezydenta Rzeczypospolitej, o senacie, no i nowa ordynacja wyborcza. Dopiero wówczas wejść może w życie nowa konstytucja. Konstytucja zaś wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia, t. zn. kiedy nowa ustawa konstytucyjna uzyska podpis prezydenta Rzeczypospolitej oraz wszystkich członków rządu i zostanie ogłoszona w Dzienniku Ustaw. Z chwilą tą nowa konstytucja stanie się obowiązującą.

Termin ogłoszenia nowej ustawy konstytucyjnej nie jest jeszcze ustalony.

* * *

Po sobotnim historycznym dniu w sejmie, dzisiaj w gmachu przy ul. Wiejskiej zapanowała kompletna cisza i pustka. Wszyscy prawie posłowie opuścili stolicę, zwłaszcza, że w ubiegłą sobotę odbyło się ostatnie już w bieżącej sesji parlamentarnej posiedzenie.

W obecnej sesji jeszcze jedno posiedzenie sejmu mogłoby się odbyć jedynie w tym wypadku, gdyby senat, na którego teren przenosi się obecnie punkt ciężkości obrad parlamentarnych wprowadził poprawki do jakiegokolwiek z tych projektów ustawodawczych, które ostatnio uchwalił sejm. Są to, jak wiadomo, projekty ustaw podatkowych, ustawa o pełnomocnictwach dla prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy oraz szereg innych projektów ostatnio uchwalonych przez sejm.

Obecnie projekty te rozpatrują komisje senackie. Jutro odbędzie się plenarne posiedzenie senatu dla rozpatrzenia tych projektów. Gdyby senat na jednem posiedzeniu projektów tych nie załatwił, oczywiście, w następnym dniu odbędzie się jeszcze jedno posiedzenie.

Dziś posiedzenie senatu

WARSZAWA, 25. 3. (wł.) Marszałek senatu Raczkiewicz wyznaczył plenarne posiedzenie senatu na jutro o godz. 11-ej przed południem.

Rozstrzelanie b. porucznika marynarki w Grudziądzu

WARSZAWA, 25. 3. (wł.) Wyrokiem wojskowego sądu okręgowego, jako admiralskiego w Grudziądzu z dnia 30 stycznia 1935 r. w związku z wyrokiem i uchwałą najwyższego sądu wojskowego z dnia 7 marca br., skazany został b. porucznik marynarki Wacław Śniechowski za zbrodnię z art. 10 par. 3 i 4 w łączności z art. 9 par. 1 rozporządzenia prezydenta R. P. o niektórych przestępstwach przeciwko bezpieczeństwu państwa na karę śmierci przez rozstrzelanie, wydalenie z marynarki wojennej, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze.

P. Prezydent nie skorzystał z prawa łaski, wobec czego wyrok śmierci został wykonany w dniu 20 marca br. o godz. 6.05 w Grudziądzu.

Marszałek Piłsudski honorowym obywatelem m. Sosnowca

Na wczorajszem posiedzeniu rady m. Sosnowca powzięto uchwałę nadania obywatelstwa honorowego Marszałkowi Piłsudskiemu. Jednocześnie rada postanowiła zwrócić się do p. Marszałka z prośbą o przyjęcie honorowego obywatelstwa.

—o—

Fortyfikacja Renu

PARYŻ, 25. 3. Z Berlina donoszą, iż premjer gen. Goering w swym charakterze wielkiego łowczego Rzeszy wydał zakaz wydzierżawiania cudzoziemcom terenów łowieckich na prawym brzegu Renu.

Dotychczas tereny w strefie zdemilitaryzowanej były ulubionem miejscem polowań dla Szwajcarów *i Francuzów*, którzy wynajmowali je na całe lata. Obecnie wszystkie kontrakty o najem muszą być rozwiązane. Dzienniki paryskie twierdzą, że zarządzenie to wydane zostało w związku z fortyfikowaniem prawego brzegu Renu. Władze niemieckie nie chcą, by cudzoziemcy kontrolowali, co się dzieje w lasach nadreńskich.

Charbin omal nie wyleciał w powietrze

Katastrofalny pożar arsenału

LONDYN, 25. 3. (wł.) W wielkim składzie amunicji na przedmieściu Charbina, Gondatjewka, nastąpił wczoraj katastrofalny wybuch.

Dopiero pod wieczór pożar składów amunicji przestał się rozszerzać i wówczas dopiero straż ogniowa już bez obawy mogła przystąpić do ostatecznego stłumienia go. Eksplozje wywołały w całem mieście niesłychaną panikę. Mimo złej pogody, mieszkańcy nie odważyli się w całem niemal mieście wrócić do domów, w obawie, że gwałtowne wstrząsy, towarzyszące wybuchom mogą spowodować ich zawalenie. W mieście niema dosłownie ani jednej całej szyby w oknie. W wielu domach pozapadały się sufity, a nawet ściany, pociągając za sobą poważną ilość ofiar w rannych.

Straż ogniowa i wojsko były wobec katastrofy bezsilne, bowiem wskutek nieustannego wybuchania pocisków nie można było dotrzeć do ogniska pożaru. Na szczęście pożar nie dotarł do wielkiego arsenału, mieszczącego pociski wielkiego kalibru. Gdyby ta część arsenału wyleciała w powietrze, część miasta uległaby niechybnie zburzeniu.

Wyniki śledztwa, prowadzonego przez władze wojskowe japońskie i mandżurskie, trzymane są w tajemnicy. Nie jest wykluczone, że katastrofa wywołana została przez akcję sabotażową. Z gruzów zabudowań arsenału wydobyto dotychczas 15 zabitych żołnierzy. Według prywatnych doniesień liczba zabitych sięgać będzie conajmniej 50.

LONDYN, 25. 3. (wł.) W związku z wybuchem w składzie amunicji w Charbinie donoszą, że pożar zniszczył całą główną prochownię i kilka mniejszych budynków, mieszczących warsztaty arsenału i składy broni. Zdaje ... wątpliwości, iż chodzi ... słychać jednocześ... wysadzony ... który w p... kolei po objęciu ... wschodnio - chińs... odejść z Charbina do ... pociągu tym jechało wię... rzy mandżurskich i japońskich ... nistrem komunikacji Tingiem na czele. Zamach na pociąg zdołano w ostatniej chwili udaremnić.

Rozmowy niemiecko - angielskie

w świetle informacyj angielskich i niemieckich



Min. Simon i min. Eden.

BERLIN, 25. 3. (wł.) W rozmowach urzędowych angielsko - niemieckich udział biorą ze strony Anglji minister Simon, lord Eden i ambasador angielski w Berlinie Phipps, ze strony zaś Niemiec kanclerz Hitler, minister spraw zagranicznych v. Neurath i pełnomocnik rządu Rzeszy do spraw rozbrojeniowych Ribbentrop.

W kołach angielskich dają wyraz zapatrywaniu, że rozmowy te, chociaż czysto informacyjne byłyby utrudnione w razie obstawania strony niemieckiej przy żądaniu posiadania zbyt wielkiego stanu zbrojeń. Z urzędowej strony niemieckiej oświadczają na temat charakteru tych rozmów, że Niemcy i Anglja udzielą sobie wzajemnych wyjaśnień co do poglą... na obecną sytuację polityczną i ... zapatrywania na projekty wysun... debacie międzynarodowej. Na pierw... planie stoi teza wysunięta przez komunikat londyński z 3 lutego, a zatem omawiana jest przedewszystkiem kwestja ograniczenia zbrojeń. Strona niemiecka podkreśla gotowość ograniczenia swych zbrojeń, ale tylko jeśli wszystkie państwa uczestniczyć w niem będą w równej objętości i równej mierze z uwzględnieniem ścisłych położeń poszczególnych państw.

Zamach na prez. Ikki

LONDYN, 25. 3. „Sunday Express" donosi, iż Francja w ramach francusko - włoskiego porozumienia gotowa jest sprzedać Włochom wyspę Madagaskar za sumę 75 miljonów funtów szterlingów.

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

KRWAWYY NAPAD NA UCZNIÓW.

WARSZAWA, 25.3. Czterej uczniowie wieczornej szkoły dokształcającej, Wacław Czerwiński, Roman Bazarkiewicz, Władysław Ankiewioz i Henryk Wajzberg, wracając ze szkoły do domu, zostali zaatakowani przez grupę wyrostków, uzbrojonych w kastety.

Napastnicy pobili dotkliwie wszystkich czterech uczniów, zadając im rany głowy twarzy. Po dokonaniu zbrodniczego czynu, sprawcy zbiegli.

Zajście to zostało prawdopodobnie wywołano na tle osobitsych porachunków.

SKOCZYŁA Z PIERWSZEGO PIĘTRA NA BRUK, UCIEKAJĄC PRZED PIJANYM MĘŻEM.

KATOWICE, 25.3 W ub. sobotę w Brynowie pod Katowicami wydarzył się tragiczny wypadek na tle nieporozumień małżeńskich.

Do domu powrócił w stanie pijanym Juljan Faber, który zaczął grozić żonie nożem.

Faberowa w obawie wyskoczyła z okna I piętra na bruk i złamała sobie obie nogi.

W stanie groźnym przewieziono ją do szpitala w Katowicach. Pijanego Fabera przytrzymała policja.

SMIERC Z GŁODU.

KATOWICE, 25.3. W granicznym strumyku Czarnówka na Śląsku znaleziono zwłoki nieznanego mężczyzny. Do zbadania sprawy wydelegowano specjalną komisję ze strony starostwa w Świętochłowicach i władz niemieckich w Bytomiu.

W toku śledztwa stwierdzono, iż zmarłym jest Józef Morus, pochodzący w Welesza w pow. Busko, który zmarł z głodu. Morus mieszkał ostatnio w Katowicach i nie miał pracy. Pozostawił on żonę i dwoje dzieci.

LOTNICTWO NA USŁUGACH MISYJ KATOLICKICH.

RZYM, 25.3. Państwo watykańskie jest od niedawna w posiadaniu samolotu, który został przeznaczony dla misji katolickiej w Afryce. Konstrukcja aparatu umożliwia transport chorych i posiada najnowsze urządzenia techniczne. Budowę samolotu finansowało niemieckie towarzystwo religijne, które ofiarowało już misjom katolickim 6 samolotów, 100 samochodów i 100 łodzi motorowych, przeznaczonych dla innych kontynentów.

FAŁSZERZE PASZPORTÓW.

WIEDEŃ, 25.3. W jednym z hoteli w Linzu zatrzymała policja 2-ch osobników którzy przebywali tam za fałszywemi paszportami czeskiemi. W rzeczywistości byli to Maks Singerman, rodem z Kielc i Leon Turobiner z Warszawy, obaj bezpaństwowi. Zeznali oni, że fałszywe paszporty zakupili w Wiedniu w II obwodzie. W wyniku przeprowadzonego śledztwa aresztowała policja wiedeńska całą bandę fałszerzy paszportów, której członkami byli m. in.: Szulim Dziełoszycki, Szulim Kalchman z Drohobycza i wielu innych.

ZA ZDRADĘ STANU.

WIEDEŃ, 25.3. W sensacyjnym procesie przeciwko 4 wyższym funkcjonarjuszom policji wiedeńskiej, oskarżonym w związku z rewolucją hitlerowską o zdradę stanu, wydał trybunał wojskowy wyrok, na mocy którego mjr. Seelinger i nadkom policji Gotzmann skazani zostali na dożywotnie więzienie, mjr. policji Heischmann na 15 lat więzienia, nadkom. policji Honigl na 12 lat więzienia.

TECHNIKA BANDYTYZMU AMERYKAŃSKIEGO

(Korespondencja własna)

New York, w marcu

Sprawa porwania syna płk. Lindbergh'a przypomniała raz jeszcze opinji amerykańskiej o groźnem niebezpieczeństwie bandytyzmu, szerzącem się w sposób zastraszający w Stanach Zjednoczonych. Statystyki wykazują, iż co 45 minut popełniana jest na terenie U.S.A. zbrodnia: w roku 1933 przypada 10.7 zbrodni na każde 100.000 mieszkańców, co stanowi najwyższy procent przestępczości w całym świecie cywilizowanym. Przestępcy „zawodowi" w liczbie około 400.000 pracują z taką energją, że szkody, które wyrządzają, wynoszą przeciętnie 13 miljonów dolarów rocznie.

Jedną z najgroźniejszych plag U. S. A. jest t. zw. „kindnappig"—porwanie w celu wymuszenia okupu od rodziny. Raport przedłożony komisji prawniczej Senatu amerykańskiego stwierdza, iż co roku wydarza się na terenie Stanów 3.000 wypadków „kidnapping". Miljonerzy, artyści, bankierzy, pisarze, przemysłowcy są nieustannie na łasce owych „ludzi-tygrysów", którzy są bądź samodzielnie działającymi bandytami, bądź też tworzą świetnie zorganizowane bandy. Specjaliści ci posługują się nowoczesnemi, „zracjonalizowanemi" metodami działania, a o technice ich procederu świadczy termin, jakim został przezwany: „crime business". W amerykańskich bandach porywających ludzi obowiązuje przedewszystkiem ścisły podział „pracy". Znajdują się wśród nich eksperci, t. zw. „pedlers", którzy dostarczają bandzie nazwisk i adresów ludzi zdolnych do zapłacenia wysokiego okupu. Wywiad i zbieranie informacyj należy do t. zw. „fingers" (palce), którzy gromadzą dane co do obyczajów panujących w domu, ilości służby i t. p. Potem rola główna w „operacji" przechodzi do t. zw. „spotera", który kieruje samem porwaniem. Musi to być człowiek o stalowych nerwach, nieustraszonej odwadze, pełen inicjatywy i, co ma wielkie znaczenie, umiejący celnie strzelać. Ekspedycja, składająca się ze „spottera" i jego pomocników, zaopatrzona jest w kajdany, maski, kneble i t. p. akcesorja.

Najtrudniejsze jednak zadanie czeka bandę dopiero po samem porwaniu. Chodzi o wydobycie okupu od rodziny i wtedy zjawia się postać, której rola jest szczególnie doniosła. Jest to t. zw. „the voice" (głos), nazwany tak, poniewać musi on być niewidzialnym podczas rokowań w sprawie okupu i działać w ten sposób, aby nie być zidentyfikowanym przez rodzinę lub przez ofiarę. Detektywi amerykańscy przekonali się wielokrotnie, iż ta trudna misja była spełniana przez ludzi o wybitnej inteligendji i wykształceniu, posiadających świetną znajomość prawa.

Najsilniejszą bronią „ludzi-tygrysów" jest strach jaki budzą i teror, którym paraliżują wysiłki ofiar. Często też same ofiary zbrodni obawiają się interwencji władz państwowych, ponieważ bandy zwracają się rozmyślnie do ludzi unikających kontaktu z policją, dawnych bootleggerów, właścicieli domów gry, organizatorów niedozwolonych loteryj i t. p. Bandy grasują zwłaszcza na terenie Hollywood, w ojczyźnie gwiazd filmowych. Hollywood jest przeto zaludnione gęsto przez detektywów, zwracających uwagę na każdego nowego przybysza, który wydaje się im podejrzany. Każdy z wielkich artystów ekranu utrzymuje ponadto straż przyboczną, a wille ich stanowią rodzaj zamku obronnego, strzeżonego przez detektywów i zaopatrzonego w sygnalizację elektryczną.

O katastrofalnych rozmiarach, jakie przybiera porywanie dorosłych i dzieci w Stanach Zjednoczonych świadczy fakt, iż prezydent Roosevelt zwołał niedawno do Waszyngtonu specjalną konferencję, mającą obradować nad sposobami walki ze złem. Roosevelt zwrócił się do całego narodu z apelem o pomoc w tej walce. Znawcy stosunków amerykańskich widzą jako jedyny środek zaradczy przeciw „kidnapping" radykalną reformę policji i mechanizmu sądowniczego, oraz zwalczanie korupcji.

Em.



Tanki niemieckie -- to najstraszniejsza broń wszystkich czasów

Hitler będzie — wedle doniesień ze źródeł niemieckich — domagać się w przebiegu rokowań berlińskich tak wysokiej floty niemieckiej dla Niemiec, jaką posiadają Włochy.

Wiadomości, pochodzące z innych źródeł potwierdzają, że motoryzacja armji niemieckiej poczyniła niesłychane postępy. Prócz ciężkich tanków i samochodów pancernych, posiada armja niemiecka wielką ilość małych wozów pancernych, których obsługa składa się tylko z szofera i dwóch żołnierzy. Wozy te wyposażone są w armatkę 20-milimetrową.

Nowy typ tanków niemieckich posiada szybkość 160 km na godzinę. Każdy tank uzbrojony jest w armatkę modelu Madsen i w dwa karabiny maszynowe, oddające 1000 strzałów na minutę.

Tanki te są najstraszniejszą bronią, jaka kiedykolwiek istniała.

Tanki najcięższego kalibru, jakiemi rozporządza armja niemiecka, uzbrojone są w 4 karabiny maszynowe i jadą z szybkością 85 km na godz.

Tanków takich nie posiada dotąd żadna inna armja w Europie.

Potworna zbrodnia w sądzie

Brat oskarżonego zadał 5 ciosów nożem świadkowi

Gmach sądu grodzkiego w Żyrardowie był widownią krwawej rozprawy nożowej, wynikłej na tle porachunków między rodziną podsądnego a jednym ze świadków.

Na piątkowej wokandzie sądowej znalazła się sprawa znanego złodzieja, wielokrotnie karanego i notowanego w policji, 28-letniego Józefa Michaleckiego. Był on oskarżony o kradzież z włamaniem do domu jednego z obywateli w Żyrardowie.

Głównym świadkiem oskarżenia był niejaki Antoni Zieliński, który przechodził ulicą podczas dokonywania kradzieży przez Michaleckiego i wszczął alarm.

Spłoszony krzykiem przechodnia Michalecki usiłował zbiec, jednak zatrzymano go i oddano w ręce policji. Tłumaczył się on, że padł ofiarą pomyłki, gdyż to nie on dokonał włamania. Uciekał w obawie, aby nie posądzono go o kradzież, jako zawodowego złodzieja i dlatego pragnął znaleźć się jaknajdalej od miejsca, gdzie dokonano włamania.

Na niekorzyść Michaleckiego zeznał w śledztwie bezpośredni świadek włamania, Antoni Zieliński, który poznał po ubraniu w Michaleckim uciekającego złodzieja. Zeznanie to było podstawą do aktu oskarżenia, na zasadzie którego Michalecki został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

Przed rozprawą na korytarzu sądowym brat oskarżonego Edward Michalecki usiłował wpłynąć na Zielińskiego, aby zmienił on swe zeznanie na korzyść podsądnego. Kiedy Zieliński kategorycznie odmówił, Edward Michalecki niespodziewanie dobył noża i zadał nim 5 ciosów Zielińskiemu w piersi i brzuch.

Po dokonaniu zbrodni Edward Michalecki usiłował zbiec, zatrzymano go jednak i oddano w ręce policji. Zielińskiego w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala miejskiego.

Zbrodniarza osadzono w więzieniu.

Zaległości podatkowe

Ostatnio dużo mówi się i pisze na temat zaległości podatkowych. Powstawanie tych zaległości jest najlepszym dowodem, że gospodarstwo narodowe było w pewnym okresie przeciążone świadczeniami na rzecz państwa i tego niedomagania obecnie nie jest wstanie usunąć.

Swiadczą o tem najlepipej cyfry: W końcu 1928-9 r. było zaległości 578 milj. zł., już w 1929-30 r. zaległości te wzrosły do 1.078 milj. i na tej wysokości utrzymały się mniejwięcej do końca 1932-3 r., gdy do sięgnęły cyfry 1137 milj. zł. Ostatnio p. Minister Skarbu oświadczył, że wysokość zaległości w podatkach bezpośrednich wynosi 700 milj. zł. w stemplowych 160 milj. zł., a samorządowych 200 milj. zł., ubezpieczeniowych około 300 milj. zł. Razem około 1.300 milj. zł.

Z zestawienia tych cyfr widzimy, że wysokość zaległości podatków bezpośrednich jest jeszcze dość znaczna. Wzrosła ona znacznie jak widać z powyższego, w okresie załamania się konjunktury w 1929 30 r., gdy urzędy skarbowe nie uwzględniły całkowicie zmniejszenia się obrotów handlowych, a życie gospodarcze odczuło raptowną zmianę sytuacji w przemyśle i handlu.

Największe zaległości powstały w dziale podatków: przemysłowego i dochodowego i wynosiły w sumie około 500 milj. zł. Cyfra ta jest tak wysoka, że o ściągnięciu jej w chwili obecnej, bez naruszenia równowagi finansowej przedsiębiorstw mowy być nie może. Słusznie więc minister skarbu chce stworzyć rodzaj premji dla akuratnych płatników podatków bieżących i stopniowo umarzać im zaległości, spisując rocznie np. po 10 proc., tym płatnikom którzy prawidłowo płacić będą bieżące podatki. Nie może być mowy o jakiejś ryczałtowej amnestji zaległości podatkowych, bo rzecz oczywista, byłoby to zachętą dla nieuczciwych i nielojalnych płatników, do unikania ponoszenia świadczeń na rzecz państwa. Ale dla dobrych płatników, których zaległości powstały wskutek zmiany sytuacji gospodarczej, musi być wskazany sposób, jak usunąć te ciężary.

Zachęci to ich do wytężenia energji w celu zwolnienia się od zaległości usunięcia zmory egzekucji i umożliwiena w przyszłości kapitalizacji swych oszczędności.

Dość składkomanji!

Minister oświaty wydał zarządzenie, które nietylko koła rodzicielskie, wysyłające swe dzieci do szkół, ale i całe społeczeństwo przyjmie z wielką ulgą i zadowoleniem.

Oto minister zakazał przymusowego ściągania różnych „składek“ i urządzania różnych finansowych „zbiórek“. Wszystkie dyrekcje szkół powszechnych, średnich i zawodowych otrzymały polecenie, aby dopilnowały bezwzględnego wykonania tego zarządzenia. Jedyna — wyjaśnia minister — obowiązująca w szkołach opłata, to t. zw. „taksa administracyjna“. Poza nią nie wolno przymusowo nic ściągać od rodziców, do niczego przymuszać młodzieży szkolnej.

A wiemy przecież, że w praktyce namnożyło się mnóstwo takich „składek“ i „zbiórek“, stanowiących zgoła zbędny niekiedy haracz, zwłaszcza w stosunku do młodzieży biednej i do rodziców, którzy z trudnością mogą opędzać koszta wykształcenia swych dzieci, kupowania im książek i zeszytów.

Byli tacy gorliwcy, tacy pedagodzy z przerostem „inicjatywy“, którzy nie licząc się wcale z możliwościami finansowemi wynajdywali wciąż nowe podatki, występowali z najrozmaitszemi pomysłami, sięgającemi do kieszeni rodzicielskich... A to przyozdobienie sali szkolnej, a to bibljoteczka podręczna, a to fundusz wycieczkowy, a to inne jeszcze pomysły...

I cóż się w praktyce działo?

„Inicjatywie“ tej nadawał taki nauczyciel charakter obowiązkowy. Chłopak czy dziewczyna, którym rodzice nie mogli dać odpowiednich pieniędzy — nie dlatego, żeby nie chcieli, ale poprostu nie mieli — byli narażeni na upakarzające i zawstydzające następstwa.

Bezsprzecznie: cel, do którego nauczyciel zmierzał, był może wychowawczo uzasadniony — i wycieczka szkolna i przyozdobiona izba klasowa i podręczna bibljoteczka itd. to bardzo piękne rzeczy — ale metody i sposoby stosowane, prowadzące do celu, były niespołeczne, niewłaściwe nie mówiąc już o tem, że nie liczyły się wcale z pauperyzacją społeczeństwa, ze zubożeniem rodziców.

I dlatego decyzja ministra, aby wyrugować te metody ze szkolnictwa, spotkać się musi z ogólnym aplauzem.

Ale akcja taka nie winna się zaprawdę ograniczyć do szkolnictwa. Wiemy, nie nietylko uczniowie bywali obarczani tą plagą „składkową“ i „zbiórkową“. Niejedno o tem mogliby powiedzieć i... nauczyciele. Ale nie oni tylko. Również i urzędnicy, zarówno państwowi jak i prywatni. Również i członkowie wolnych zawodów. Na kimże nie ciąży ten pseudo - moralny przymus, wykonywany przez hypertrofję niepotrzebnej zgoła “inicjatywy“ przeróżnych „komitetów“ od siedmiu boleści, karotujących społeczeństwo?

Gdy urzędnik na pierwszego otrzymuje swą szczupłutką gażę, z przerażeniem układa długą listę „składek“ i „zbiórek“ na najfantastyczniejsze „cele“. Zaprawdę często suma którą świadczy na cele państwa i samorządu — na najżywotniejsze więc cele — jest mniejsza, niż to wymuszone na nim właściwe opodatkowanie na różne imprezy pseudo-filantropijne, na rozmaite „instytucje“ i „stowarzyszenia“, na różne „kwiatki“ i „puszki“.

Przykład, dany przez ministra oświaty, jest przykładem twórczym.

Oby za nim poszli wszyscy, którym usunięcie plagi „składko - i - zbiórko manji“ wydaje się rzeczą godziwą i potrzebną.

M.



ROBOT - LOTNIK.



Wydarzeniem w świecie lotniczym był lot płatowca, kierowanego przy pomocy fal radjowych. Samolot ten wystartował ze St. Zjednoczonych nad ocean i przebył w powietrzu 9 i pół godziny. Jako pasażer i obserwator działania przyrządów — poleciał lotnik amerykański Bisselt. którego podobiznę reprodukujemy.

Handel niewolnikami kwitnie

Polskiego chłopa sprzedają do Paragwaju

Mimo licznych ostrzeżeń władz, syndykatu emigracyjnego, organizacyj społecznych i ludzi światłych, a trzeźwo myślących, prowincję, a zwłaszczą Kresy Wschodnie nurtuje gorączka emigracyjna.

RÓŻNE DROGI

Byłoby to zrozumiałe i poniekąd usprawiedliwione, gdyby terenem ekspansji emigracyjnej były, powiedzmy: Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, czy Kanada, Brazylja, lub Argentyna, lub wreszcie Palestyna.

Byłoby to zrozumiałe, bo chociaż wszystkie te kraje obwarowały się wysokiemi murami najróżniejszych przepisów, chociaż stawiają emigrantowi polskiemu tysiące najróżniejszych przeszkód od wymogów moralnych począwszy na żywej gotówce kończąc, to przecież możnaby to wszystko jakoś wytłumaczyć ewentualnemi zupełnie konkretnemi korzyściami, jakie tenże emigrant we wspomnianych krajach po latach ciężkiej pracy mógłby osiągnąć.

AFERZYŚCI DZIAŁAJĄ

Setki i tysiące przykładów wymownie świadczy o tem, że Polonja zagraniczna niezawsze mamiała, niezawsze wpadała w krańcową nędzę. I te właśnie przykłady to... miecz obosieczny, który, gdy dostał się w ręce sprytnych aferzystów, spełnia padwójną, dla emigrantów zawsze ujemną rolę.

NĘDZARZE, DO PARAGWAJU!

Niedawno pisaliśmy o szrzącej się wśród emigracji rosyjskiej w Polsce akcji propagandowej za wyjazdem do... Paragwaju.

Jak łatwo było domyśleć się, z emigrantów rosyjskich akcja ta przerzuciła się na... chłopa polskiego. Pisaliśmy nawet, że jakieś biuro „emigracyjne“ urzędowało w Będzinie.

Grunt był o tyle podatniejszy, że współczesna sytuacja wsi bynajmniej nie jest godna pozazdroszczenia. Obraz, mistrzosko namalowany przez laureata Akademji Literatury Jalu Kurka w powieści jego „Grypa szaleje w Naprawie“, bynajmniej nie jest odosobnionym wyjątkiem.

Nędza wsi polskiej walnie przyczynia się do krańcowej rezygnacji chłopa polskiego, który bez chwili namysłu decyduje się na lepkie podszepty sprytnego agenta i nieprzytomnie wyzbywając się resztek ocalonej od podatków ojcowizny, płacąc na prawo i lewo za różne, rzekomo niezbędne dla wyemigrowania dokumenty, jedzie do dalekiego, nieznanego Paragwaju.

PRAWDZIWE OBLICZE

Nic oczywiście nie wie o tem, że w Paragwaju płonie nieomal wieczny ogień walki, że kraj jest zniszczony i ledwie dyszy pod twardym butem coraz to nowych generałów, co dzień innych zwycięzców.

Nic nie wie o tem, że praca na roli w obecnych warunkach jest tragi-groteskowym absurdem. Widzi jedynie przed sobą słoneczne wizje dobrobytu, umiejętnie konstruowane przez sprytnych agentów, a podkreślane faktami istotnego zdobycia fortuny na emigracji.

NIE ROLNIKÓW, A ŻOŁNIERZY!

Nie mówi mu oczywiście agent, że wszyscy ci szczęśliwcy, którzy zrobili fortuny na obczyźnie, nie budowali ich w... Paragwaju, gdzie hula wojna i bezprawie. Nie mówi mu tenże agent o tem, że właściwie Paragwajowi niepotrzebny jest polski rolnik, czy wyrobnik, ale natomiast bardzo chętnie skorzysta z polskiego... żołnierza, który z właściwą sobie niefrasobliwością będzie nadstawiał karku za cudzą sprawę.

A JEDNAK — POJADĘ...

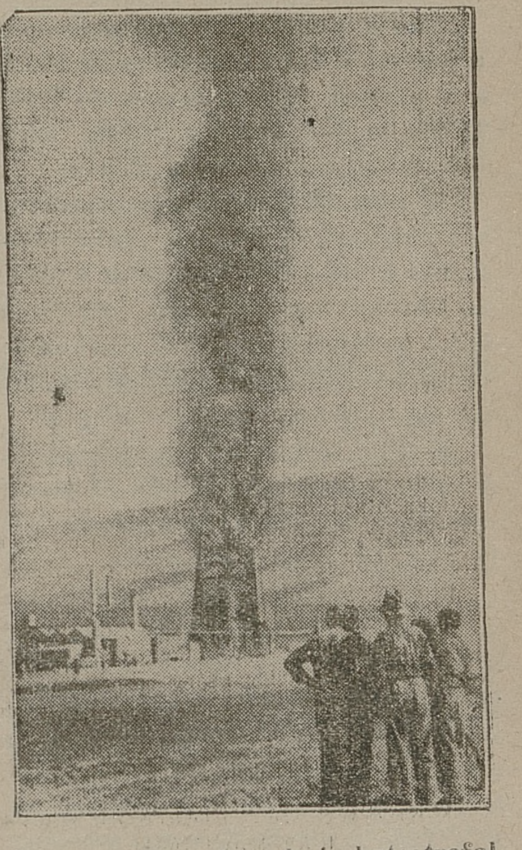
O tem wynędzniały, ciemny chłop kresowy nic nie wie. Trzeba przyznać, że zarówno władze nasze, jak i sprawnie działający syndykat emigracyjny zrobiły wszystko, by zlikwidować podłe machinacje kombinatorów, tuczących się dobytkiem najbiedniejszych, przeprowadzono szereg aresztowań, ale raz zastrzyknięty jad — działa w dalszym ciągu. Chłopi kresowi tłumnie zgłaszają się do urzędów po dokumenty na wyjazd do... Paragwaju.

Cierpliwie wysłuchują ostrzeżeń, dobrych rad ludzi świadomych stanu rzeczy i życzliwych, kiwają głowami jakby na znak zrozumienia i... w dalszym ciągu żądają wydania potrzebnych papierów.

NIE PRZYMYKAĆ OCZU!

Sprawa przybiera zbyt poważne rozmiary. Pomijanie jej milczeniem, czy stosowanie półśrodków, równa się przymykaniu oczu na... zbrodnię. Trzeba akcji bardziej energicznej, akcji, któraby radykalnie położyła kres tej bezczelnej i podłej robocie.

WYBUCH GAZU



W Wiedniu wydarzył się katastrofalny wybuch gazu. Na zdjęciu — grupa robotników przypatruje się kłębom dymu, który wzbił się w powietrze na 100-metrową wysokość.

Wiadomości radjowe

SAMOTNIA KORALOWEJ WYSPY.

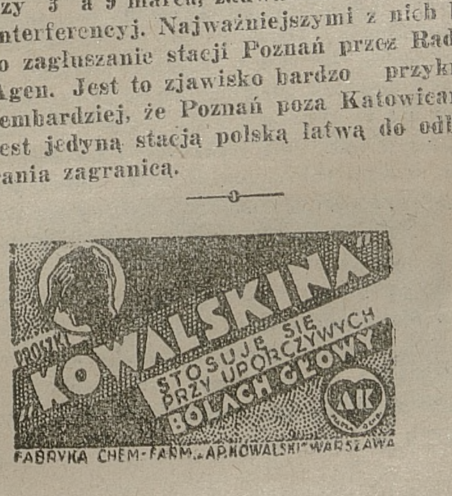
Willis Islets, mała radjostacja nadbrzeżna, mieszcząca się na jednej z koralowych wysepek Oceanu Spokojnego w odległości około 300 mil morskich od australijskiego wybrzeża, to chyba najbardziej zapadły kąt na świecie, posiadający stację nadawczą. Prowadzą ją dwaj funkcjonarjusze z Radja Australijskiego w Sidney, wydelegowani do tej pracy na przeciąg czternastu miesięcy. Stacja leży w samem centrum obszaru nawiedzanego przez cyklony, jest więc niezmiernie ważna dla żeglugi, jak również i dla całego lądu Australji, ponieważ komunikuje wiadomości meteorologiczne.

—o—

POLSKĘ ZAGŁUSZAJĄ OBCY.

Według sprawozdania jednego z korespondentów „Wotza Radio“ odbiór Katowic poprawił się znacznie w ostatnich czasach. Natomiast Warszawie w dalszym ciągu mocno przeszkadza Luxemburg, spowodu zbyt małej różnicy długości fal, na których pracują obie stacje. W czasie między 3 a 9 marca, zauważono cały szereg interferencyj. Najważniejszymi z nich było zagłuszanie stacji Poznań przez Radio Agen. Jest to zjawisko bardzo przykre, tembardziej, że Poznań poza Katowicami jest jedyną stacją polską łatwą do odbierania zagranicą.

—o—



Robotnicy przemysłu metalowego Śląska i Zagłębia Dąbr.

domagają się 6-godzinnego dnia pracy

W ub. niedzielę odbyła się w Katowicach konferencja przedstawicieli hut żelaznych z całej Polski, delegatów związku robotników przemysłu metalowego z Śląska, Zagłębia Dąbrowskiego, Radomia i Częstochowy, w liczbie 150 osób.

Konferencja stwierdziła, że w hutach żelaza bezrobocie wzrasta, bo na trzydzieści trzy istniejące wielkie piece, tylko 8 jest czynnych, a 25 pieców dotąd jest unieruchomionych.

Na 69 pieców martinowskich tylko 23 są czynne, zaś 46 pieców dotąd nie pracuje.

Liczba robotników, zatrudnionych w hutach, w roku 1928 wynosiła 53.753 a w grudniu 1934 r. pracowało tylko 31.105, to jest mniej o 22.648, czyli stan załogi obniżył się o 42 proc.

W roku 1929 na zarobki robotnicze bez potrąceń, wypłacono 149.959.828 zł., zaś w roku 1933 całoroczna wypłata, również bez potrąceń, wyniosła tylko 65.066.083 zł., czyli wypłacono mniej o 83.993.745 zł., tj. zmniejszenie się zarobków wyniosło 56 proc.

W roku 1929 ogólna produkcja na jednego robotnika wyniosła 72 tonny rocznie, a w roku 1933 wyniosła tylko 66 t. na jednego robotnika.

Liczba robotników w porównaniu z rokiem 1928 zmniejszyła się o 42 proc., ogólna suma zarobków robotniczych, bez potrąceń, w stosunku do zarobków w roku 1929, spadła o 56 proc., lecz wydajność na jednego robotnika, w porównaniu z wydajnością w r. 1929, obniżyła się tylko o 8 proc.

Te zestawienia cyfrowe dowodzą niezbicie, że przez zastosowanie bezwzględnej racjonalizacji, pomimo znacznego zmniejszenia się załogi, a jeszcze większego obniżenia wydatków na zarobki robotnicze — wydajność utrzymano prawie na tym samym poziomie co w roku 1929, tylko z bardzo małemi odchyleniami.

Konferencja, biorąc ten stan rzeczy pod uwagę, uchwaliła podjąć akcję o 6-godzinny dzień pracy dla wszystkich kategorji robotników zatrudnionych w hutach żelaza, z utrzymaniem dotychczasowych zarobków za 8 godzin.

Żądania hutników przedstawione zostaną związkowi polskich hut żelaznych.

Oświadczenie

Otrzymaliśmy poniższy list:

Rada Powiatowa B. B. W. R. powiatu Będzińskiego w Sosnowcu komunikuje niniejszem, iż wobec bezprzykładnego wystąpienia posła A. Bienia na plenum Sejmu z okrzykiem, skierowanym pod adresem posłów B. B. W. R., a uwłaczającym godności całego obozu politycznego, Rada Powiatowa uznała za konieczne wezwać wszystkich działaczy B. B. W. R. na terenie Zagłębia do wyciągnięcia wobec osoby p. Bienia konsekwencyj towarzyskich.

RADA POWIATOWA
Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

Poświęcenie świetlicy

pracowników tramwajowych w Będzinie

W ub. niedzielę odbyło się poświęcenie i otwarcie świetlicy pracowników tramwajowych. W uroczystości tej wzięli udział: radca starostwa będzińskiego p. Lechowski, generalny dyrektor tramwajów elektrycznych Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego inż. Nestrypke z małżonką, inż. Wieczorkiewicz, inż. Radwański, kierownik wydziału technicznego tow. tramwajów elektrycznych inż. Sobczyk z małżonką, przedstawiciele prasy, delegacja pracowników tramwajowych ze Śląska z orkiestrą oraz liczni pracownicy tramwajowi z Zagłębia Dąbrowskiego.

Piękną tę uroczystość zagaił powitalnem przemówieniem inż. A. Sobczyk.

Poświęcenia nowoutworzonej świetlicy dokonał ks. kanonik Peche, wygłaszając uprzednio okolicznościowe przemówienie.

Następnie wygłosili przemówienia: przedstawiciel starostwa — radca Lechowski i dyr. Nestrypke.

W międzyczasie, córeczka jednego z pracowników tramwajowych — Zielonkówna, ubrana w strój krakowski, wręczyła dyrektorstwu Nestrypke wiązankę kwiatów, wygłaszając jednocześnie powitalny wierszyk.

Po zwiedzeniu lokalu świetlicy odbyło się skromne przyjęcie, w czasie którego przygrywała orkiestra.

Świetlica utworzona została z inicjatywy i staraniem dyrekcji tramwajów przy współudziale zarządu koła LOPP. pracowników tramwajowych w skład którego wchodzą: inż. A. Sobczyk, jako prezes, kierownik M. Budkowski — wiceprezes, kasjer S. Juszczyk — skarbnik, p. St. Gałka — sekretarz, kontr. I. Walczak, motorniczy I. Gawor i mot. B. Włodawski — członkowie zarządu. Świetlica mieści się przy remizie tramwajowej w Będzinie i liczy obecnie 145 członków. W lokalu świetlicy, zainstalowane jest radjo. Świetlica istnieje zaledwie dwa tygodnie, a już posiada własną bibljotekę zaopatrzoną w 160 książek treści beletrystycznej i 20 książek propagujących lotnictwo polskie.

Zarząd świetlicy urządzać będzie dla członków pouczające odczyty oraz różne imprezy kulturalno - oświatowe.

Uroczystość zakończono wspólną fotografją.

Skandal w kopalni „Helena”

PROTEST WIERZYCIELI. — SKARGA DO PROKURATORA. — P. RECHNIC NADAL DZIERŻAWCĄ

Sprawa zawartego w dniu 13 bm. układu upadłej kopalni „Helena“ z wierzycielami, na mocy którego większość wierzycieli kopalni zgodziła się na otrzymanie 25 proc. swych należności, wywołała w Zagłębiu zrozumiały oddźwięk.

Jak się dowiadujemy z miarodajnych źródeł, przeciwko zatwierdzeniu tego układu przez sąd okręgowy, posypały się protesty. Złożyły je firmy: **Knothe i Hłasko w Sosnowcu, sp. akc. Łempicki, parowa cegielnia „Dzwon“ sp. o ogr. odp., wreszcie adw. Kozielski, występujacy w imieniu wierzycieli, Stefana Brodzińskiego z Dąbrowy (Narutowicza 6) i Jana Trepki z Sosnowca (Czysta 8).**

Rzeczowy sprzeciw adw. Kozielskiego, który będzie przedmiotem rozważań sądu handlowego w dniu 30 b. m. opiera się na tem, że aktywa masy upadłości wystarczą na pokrycie wierzytelności nie w 25 proc., a w całych 100 proc. Sprzeciw zarzuca upadłej spółce podstępne bankructwo, uzasadniając, że w latach 1930 — 1932 spółka wypłaciła udziałowcom na poczet przyszłych zysków kolosalne sumy w kwocie kilkuset tysięcy złotych, pozostawiając przedsiebiorstwo bez gotówki, a płacąc należności wekslami, — że spółka doprowadziła pasywa do blisko miljona złotych, podczas gdy kapitał zakładowy wynosił 10.000 zł., wreszcie, że swego czasu **sprzeciwiła się odwodnieniu kopalni, by później za bezcen nabyć ją przez podstawione osoby itp.**

Jednocześnie — jak wynika z treści sprzeciwu przeciwko zatwierdzeniu układu kop. „Helena“ z wierzycielami z dnia 13 bm., — zostaje wniesiona do miejscowej prokuratury skarga przeciwko zarządom upadłej spółki o podstępne bankructwo.

Wobec tego, że z dniem 1 kwietnia b. roku upływa termin dzierżawy kop. „Helena“, na wniosek sędziego komisarza masy upadłości, dyr. Hackenberga, sąd powziął już w tej sprawie postanowienie i upoważnił syndyka kopalni adw. Wojciechowskiego do dalszego wydzierżawienia kopalni na warunkach, których zaakceptowanie zastrzeżono sędziemu komisarzowi dyr. Hackenbergowi.

Kopalnia zatem pozostanie nadal w dzierżawie do czasu prawomocnego rozstrzygnięcia przez sąd kwestji układu z dnia 13 bm.

WYBORY CZŁONKÓW WYDZIAŁU POWIATOWEGO.

Wczoraj odbyło się posiedzenie rady powiatowej sejmiku będzińskiego w Będzinie, na którem przeprowadzone zostały wybory sześciu członków wydziału powiatowego.

Zostali wybrani pp.: dr. Rajs z Niwki, inż. Czaplicki z Kazimierza, Wyleżek z Ożarowic, Zygmunt z Łagiszy, Kowalik z gm. Bobrowniki i Wolf — Czeladź — Piaski.

STRAJK STOLARZY W SOSNOWCU.

W dniu wczorajszym wybuchł w Sosnowcu strajk stolarzy.

Ogółem strajkują pracownicy 60 warsztatów, w liczbie 150 ludzi.

Strajkujący domagają się utrzymania 8-godzinnego dnia pracy, zniesienia akordu i unormowanie płac.

Sprawą strajkujących stolarzy niewątpliwie zajmie się inspektor pracy.

INSPEKCJA DRUŻYN RATOWNICZYCH PCK. W POW. BĘDZIŃSKIM.

W ub. piątek inspektor okręgu PCK. w Krakowie p. Kazimierz Nagórka w towarzystwie inspektora powiatowego Cz. Sroczyńskiego przeprowadził lotną kontrolę drużyn ratowniczych w fabryce chemicznej „Radocha“ w Sosnowcu, w obecności komendanta zakładu dr. K. Lemańczyka. Ćwiczenie przeprowadzone przez komendanta drużyny M. Jankowskiego wykazało, iż mimo przerwy zimowej w pracy drużyna znajduje się w dobrej formie. Po ćwiczeniach insp. Nagórka wziął udział w odprawie powiatowej komendantów drużyn ratowniczych PCK., gdzie wygłosił referat na temat: „Drużyny ratownicze PCK. jako część planu OPL-biernej“ oraz udzielał wyczerpujących wyjaśnień.

Odprawie przewodniczył dr. Lemańczyk sekretarzował p. Sroczyński. W godzinach wieczorowych insp. Nagórka w towarzystwie insp. pow. Sroczyńskiego przeprowadził lotną kontrolę druż. ochotniczych w Dąbrowie.

KRONIKA

Wtorek 26 Marzec	Dziś: Emanuela i Tekli Jutro: Jana Domasceń. Wschód słońca: 5.20 Zachód słońca: 6.04

RADJO

WARSZAWA.

Wtorek, 26 marca.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“ 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.36 Gimnastyka. 6.50, 7.25 Muzyka z płyt. 7.15 Dziennik por. 7.45 Program na dzień bieżący. 7.50 „Wskazówki praktyczne“. 8.00 Aud. dla szkół. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.05 Płyty. 12.50 Chwilka dla kobiet. 22.55 Dziennik południowy. 13.00 Płyty. 13.45 Z rynku pracy. 13.50 Wiadomości o eksporcie polskim. 13.55 Przegląd giełdowy. 15.45 Koncert orkiestry 36 p. p. 16.30 Opowiadanie dla dzieci. 16.45. Płyty. 17.00 Skrzynka PKO. 17.15 Kwartet smyczkowy. 17.35 Płyty. 17.50 Skrzynka pocztowa. 18.00 Recital z Poznania. 18.30 Koncert reklamowy. 18.45 Płyty. 19.07 Program na dzień następny. 19.15 Wiadomości rolnicze. 19.25 Wiadomości sportowe. 19.35 Płyty. 19.50 Feljeton aktualny. 20.00 Recital fortepianowy. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Jak pracujemy w Polsce. 21.00 Czarujący chłopiec. 22.30 Pomnik tragicznej miłości. 22.45 Płyty. 23.00 Wiadomości meteorologiczne. 23.05 Muzyka taneczna.

KATOWICE.

Wtorek, 26 marca.

6.30. Transmisja z Warszawy. 7.45. Program na dz. bież. 7.50. Wskazówki praktyczne. 8.00. Transmisja z Warszawy. 11.57 Transmisja z Warszawy, Krakowa i Lwowa. 13.00 Płyty. 13.45 Transmisja z Warszawy. 13.50 Giełda zbożowa. 13.55 Życie artystyczne i kulturalne Śląska. 15.45 Transmisja z Warszawy. 16.45. Płyty. 17.00 Transmisja z Warszawy. 17.35 Płyty. 17.50 Transmisja z Warszawy. 18.15 Program szkoły powszechnej. 18.30 Koncert reklamowy. 18.45 Płyty. 19.07 Program na dzień następny. 19.15 Poradnik sportowy. 19.30 Transmisja z Warszawy.

WARSZAWA.

Środa, 27 marca.

6.30 Kiedy ranne wstają zorze. 6.36 Gimnastyka. 6.50 Płyty. 7.15 Dziennik poranny. 7.45 Program na dzień bież. 7.50 Wskazówki praktyczne. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.05 Koncert orkiestry. 12.50 Chwilka dla kobiet. 12.55 Dziennik południowy. 13.00 Koncert. 13.50 Wiadomości o eksporcie polskim. 13.55 Przegląd giełdowy. 15.45 Koncert z Krakowa. 16.30 Odczyt ze Lwowa. 16.45 Płyty. 17.00 Odczyt z Krakowa. 17.15 Koncert. 17.50 Książka i wiedza. 18.00 Koncert z Torunia. 18.15 Wesoły sketch. 18.30 Skrzynka techniczna. 18.40 Życie artystyczne stolicy. 18.45 Płyty. 19.07 Program na dzień następny. 19.15 O uprawie warzyw na własny użytek. 19.30 Wiadomości sportowe. 19.35. Kwadrans na altówce. 19.50 Feljeton aktualny. 20.00 Płyty. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Jak pracujemy i żyjemy w Polsce. 21.00 Koncert Chopinowski. 21.30 Odczyt w jęz. tureckim z Krakowa. 21.40 Pieśni polskie. 22.00 Koncert reklamowy. 23.05 Muzyka salonowa. 23.10 Wiadomości meteorologiczne.

——::——

Wystawa obrazów w Sosnowcu

Wystawa obrazów zorganizowana przez miejski komitet niesienia pomocy powodzianom jest pod względem artystycznym prawdziwym ewenementem naszego miasta.

Wystawa daje doskonały przegląd prawie wszystkich ugrupowań artystycznych które walczą o europejską platformę i europejski poziom w sztuce. Grupy te to: „K. P. t. w. „Kapiści“, „Pryzmat“, „Jednoróg“, „Zwornik“, „Grupa krakowska“— jeśli chodzi o artystów pozamiejscowych. Każde z tych zrzeszeń posiada na obecnej wystawie swoich wybitnych przedstawicieli. Dlatego wszyscy, którzy interesują się współczesnym ruchem w plastyce mają doskonałą sposobność do przejrzenia go wprawdzie w skrócie lecz takim, który ukazuje ideje współczesnych dążeń — w całej rozciągłości.

Odmienną część wystawy pod względem stylistycznym stanowi wystawa „Bloku“, która w długim szeregu eksponatów ukazuje dorobek artystyczny artystów Zagłębia wzbogacając swoją kolekcję dzieł całość wystawy.

Wystawa otwarta codziennie od godz. 10 rano do 8 wiecz. bez przerwy. Wstęp na wystawę 50 gr., dla młodzieży 25 gr., dla grup szkolnych 10 gr.

Z Zagłębia

TEATR MIEJSKI w SOSNOWCU.

Dziś teatr miejski w Sosnowcu daje świetną komedję muzyczną w 3 aktach pt. „JIM I JILL".

Ceny miejsc popularne od 25 gr.

Jutro o godz. 20.15 po cenach popularnych od 25 gr. świetna kom. W. Szkwarkina w 3 aktach pt. „CUDZE DZIECKO".

Czwartek, „JIM i JILL". Ceny popularne.

—:x:—

„BALLADYNA" W REŻYSERJI DYR. GOŁASZEWSKIEGO.

W recenzji z „Balladyny" — wystawionej w naszym teatrze zaszła przykra pomyłka: zasługę świetnej reżyserji tej sztuki przypisaliśmy przez pomyłkę p. Zelwerowiczównej, podczas gdy reżyserem „Balladyny" był dyr. Gołaszewski.

Przy tej okazji musimy zaznaczyć, że dzięki bardzo pomysłowej, inteligentnej i naprawdę twórczej reżyserji dyr. Gołaszewskiego, dramat Słowackiego na scenie teatru sosnowieckiego zdobył pełny sukces, sala na każdem przedstawieniu jest przepełniona doborową publicznością.

Wystawienie „Balladyny" w Sosnowcu jest prawdziwem wydarzeniem w życiu teatru sosnowieckiego, świadczy o tem choćby ożywiona dyskusja, która się toczy na łamach prasy zagłębiowskiej na ten temat.

—:x:—

— Z działalności stowarzyszenia weteranów b. armji polskiej we Francji w Sosnowcu. Utworzona przed paru miesiącami w Sosnowcu placówka stowarzyszenia weteranów b. armji polskiej we Francji, wykazuje ożywioną działalność organizacyjną.

Zarząd placówki stowarzyszenia, nie poprzestając na działalności w Sosnowcu, rozpoczął pracę organizacyjną we wszystkich większych ośrodkach Zagłębia.

W Czeladzi odbyło się organizacyjne zebranie, na którem do stowarzyszenia przystąpili prawie wszyscy b. żołnierze armji polskiej we Francji, zamieszkali w Czeladzi.

Zarząd placówki przypomina zainteresowanym, że w każdą sobotę od godz. 18 do 20 zarząd urzęduje w lokalu rady pow. BBWR. (Sosnowiec Piłsudskiego 16). Ogólne zebrania odbywają się w pierwszą niedzielę każdego miesiąca o godz. 10 w tymże lokalu.

— Kurs gotowania w ośrodku zdrowia przy ul. Teatralnej w Sosnowcu rozpoczyna się w dniu 28 bm. 5 godz. 4 popoł.

— Zarząd związku pracy obywatelskiej kobiet w Sosnowcu zawiadamia panie członkinie, że dnia 27 bm. o godz. 19 w sali ratusza odbędzie się zebranie dyskusyjne z następującym porządkiem dziennym: 1) Referat pt. „Kultura życia zbiorowego", 2) poprawki statutowe.

— Wyjaśnienie. Na zebraniu czeladzi rzemieślniczej w Sosnowcu w ub. niedzielę przemawiał Bolesław Szczepański, a nie Szczepanik, jak mylnie wydrukowano.

— Komenda obwodu L. M. Sosnowiec zawiadamia, że dziś o godz. 19.30 w lokalu własnym przy ul. Nowej 49 (szkoła powszechna) rozpocznie się kurs kandydacki.

— Uczenice gimnazjum im. E. Zawidzkiej w Dąbrowie dla biednych dzieci. W dniu 23 bm. uczenice gimnazjum im. E. Zawidzkiej w Dąbrowie urządziły zabawę połączoną z podwieczorkiem dla 67 najbiedniejszych dziewcząt ze szkoły powsz. nr. 1 w Dąbrowie, obdarowując je łakociami. Obdarowane dzieci składają ta drogą najserdeczniejsze podziękowania za miłe przyjęcie i za dobre serca starszych koleżanek ze szkoły średniej.

— Z walnego zebrania legjonu młodych w Czeladzi. Pod przewodnictwem p. J. Opalskiego odbyło się walne zebranie członków legjonu młodych w Czeladzi. Po udzieleniu absolutorjum ustępującej komendzie, dokonano wyboru nowych władz organizacji. Nowa komenda przedstawia się następująco: B. Piątek — komendant, M. Szczerba — inspektor, I. Solarzówna — rzecznik dyscyplinarny, B. Gruszkówna — szef administracji, Z. Solarzówna — sekretarz, B. Nocoń — szef organizacji, J. Wadowski — szef pracy zewnętrznej, E. Gamrat — szef pracy wewnętrznej, Cz. Tylec — skarbnik.

Kierownikiem czwartego kursu kandydackiego obrano J. Gamrata.

Ponura zbrodnia w Dąbrowie

Matka spaliła dziecko w piecu

Na wokandzie sądu okręgowego w Sosnowcu znalazła się wczoraj sensacyjna sprawa ponurej zbrodni, dokonanej przy ul. Królowej Jadwigi w Dąbrowie.

Kilka miesięcy temu do urzędu śledczego w Sosnowcu zgłosiła się pewna starsza kobieta, złożyła zameldowanie o strasznym czynie, którego sprawczyniami były trzy kobiety. Wszczęte śledztwo ujawniło, co następuje:

U właścicielki kawiarni przy ul. Kr. Jadwigi w Dąbrowie, Cecylji Gajdzikówny, zjawiła się jakaś młoda niewiasta, prosząc o kilka chwil rozmowy. Niewiastą ową była 21-letnia mieszkanka Ząbkowic, Stefanja Falfusówna (Gospodarcza 9). W toku rozmowy Falfusówna zwierzyła się Gajdzikównej, iż znajduje się w 8-mym miesiącu ciąży i że ze wstydu i obawy przed hańbą uciekła z domu. — Chcąc ukryć swój błąd, poczęła prosić Gajdzikównę o pozwolenie odbycia porodu w jej mieszkaniu.

Gajdzikówna, po pewnem wahaniu zgodziła się na prośbę Falfusównej i udzieliła jej mieszkania. Nazajutrz, w porozumieniu z akuszerką Stanisławą Kościukową (Dąbrowa, Narutowicza 38), dokonano zabiegu.

Zdawało się, że zbrodniczy czyn ujdzie bezkarnie, tegoż jednakże wieczora, sąsiadów Gajdzikówny tknął niesamowity swąd, dobywający się z jej mieszkania. Poczęto snuć różne domysły, ktoś zauważył w mieszkaniu Gajdzikówny ślady krwi, skrwawione szmaty...

Tajemniczą zagadkę wyświetliła policja, przyczyniając się do **ujawnienia ohydnej zbrodni.**

Falfusówna poroniła dziecko żywe. Gajdzikówna, w obawie przed grożącą jej odpowiedzialnością za udzielenie lokalu dla niedozwolonego zabiegu, owinęła dziecko w szmaty i rzuciła je do pieca na żarzące węgle. Zawiniątko objęły płomienie i niemowlę spłonęło żywcem.

Zbrodniczą trójkę kobiet aresztowano. Wczoraj miały one odpowiadać za swój potworny czyn przed sądem.

Przed rozpoczęciem rozprawy okazał się brak na ławie oskarżonych oskarżonej Gajdzikówny, która nagle ciężko zachorowała.

Sprawę sąd odroczył.

Budowa kolejki wąskotorowej

Czeladź — Siemonia

Prace nad budową kolejki wąskotorowej z Siemoni do Czeladzi, aczkolwiek powoli, postępuje jednak stale naprzód i rozpoczęcie pierwszych robót ziemnych nastąpi już z nastaniem cieplejszych dni. Spółka eksploatacyjna opracowała plany trasy kolejki, którą przewożony będzie piasek z Siemoni do kopalń czeladzkich na podsadzkę, a obecnie prowadzone są pertraktacje z właścicielami gruntów, celem nabycia terenów pod kolej.

W ub. niedzielę w szkole przy ul. Będzińskiej w Czeladzi odbyło się informacyjne zebranie zainteresowanych rolników, na którem uchwalono sprzedać tereny pod kolej w cenie 6 zł. za mtr. kwadratowy z tem zastrzeżeniem, że utrzymane będzie korcowe, przy robotach zatrudnieni będą bezrobotni rolnicy i za zniszczone zboża spółka eksploatacyjna zwróci rolnikom odszkodowanie w wysokości 50 gr. za hektar kw. Zebrani upoważnili do prowadzenia pertraktacyj ze spółką eksploatacyjną delegację w składzie pp.: W. Kozłowski, Trojak, St. Kozłowski, P. Miodyński, I. Niesporek.

Z działalności miejskiej pracowni badania żywności w Zawierciu

NAJWIĘCEJ FALSZERSTW MLEKA.

Miejska pracownia badania żywności w Zawierciu prowadzi zaciętą walkę z fałszerzami produktów żywnościowych.

Jednym z najczęściej fałszowanych artykułów na terenie miasta jest mleko, które przynoszą domokrążne mleczarki z pobliskich wsi pow. zawierckiego.

Działalność pracowni w ub. roku ilustrują poniższe cyfry:

W okresie tym wykonano: analiz mleka 1.124 prób, w tem wyników ujemnych było 110 prób zakwestjonowano 382 litry mleka, śmietany 82 prób, wyników ujemnych 44 prób, zakwestjonowano 2 litry, masła 87 prób, wyników ujemnych było 41, zakwestjonowano 4 kg. i 450 gr., wędlin 21 prób, wyników ujemnych było 6, serów wykonano analiz 3 prób, wyników ujemnych nie było. Analiz miodu wykonano 3 próby, wyników ujemnych było 1, cukierków 62 próby, wyników ujemnych było 25, marmolady 4 próby, wyników ujemnych było 1 próba, zakwestjonowano 4 kg., herbaty 3 próby, korzeni 8 prób, wyników ujemnych było 3, lodu 42 próby, wyników ujemnych było 13, kwasku cytrynowego 6 prób, wyników ujemnych było 2, octu 38 prób, wyników ujemnych było 15, esencji octowej 12 prób, wyników ujemnych było 2, soków i zapraw 8 prób, wyników ujemnych było 5, zakwestjonowano 12 butelek. Analiz lemoniady dokonano 12 prób, zbadano urządzeń wodnych 63, chemicznych analiz wody dokonano 76 prób, sklepy spożywcze skontrolowano 117 razy, piekarnie 57 razy, jatki z mięsem i masarnie 43 razy. Za fałszowanie artykułów żywnościowych w okresie sprawozdawczym skierowano do sądów 22 sprawy. Do państwowego zakładu badania żywności i przedmiotów użytku wysłano: soków 16 prób, piwa 4, zaprawy Magiego 1, śmietany 26, mleka 2, wody do bakterjologicznego badania 13 prób i wody lemoniady 15 prób.

Awanturniczy gospodarz

ZAMIAST ZWROTU PIENIĘDZY POŁAMAŁ LOKATORCE KOŚCI.

Niedawno temu pisaliśmy o dzikich wybrykach właścicieli posesji przy ul. 1 Maja w Sosnowcu, Wojciecha i Bronisławy Janosików, którzy w karygodny sposób terroryzują swych lokatorów, bijąc ich i demolując im mieszkania w razie niepunktualnego płacenia czynszu itp.

Wczorąj przedmiotem rozprawy w sądzie okręgowym w Sosnowcu było znowu krwawe zajście, którego sprawcą był jeden z wojowniczych małżonków, — Wojciech Janosik.

Do Janosika zgłosiła się w zamiarze wynajęcia mieszkania Marjanna Ambrozik z ulicy Grzybowej w Sosnowcu. Janosik przyrzekł jej, iż niebawem opróżni dla niej jedno z mieszkań i pobrał zadatek. Ponieważ Ambrozikowa daremnie czekała na przyrzeczony jej lokal, zażądała od gospodarza zwrotu zadatku.

Porywczy Janosik w przystępie gniewu, schwycił wówczas za miotłę i uderzył nią Ambrozikową z taką siłą, iż złamał nieszczęśliwej kobiecie ramię.

Niebezpiecznego brutala spotkała zasłużona kara. Sąd skazał go na dwa i pół roku więzienia.

ZEBRANIE TOWARZYSTWA PRZECIWGRUŹLICZEGO W DĄBROWIE.

W ub. niedzielę odbyło się zebranie towarzystwa przeciwgruźliczego w Dąbrowie.

W roku sprawozdawczym towarzystwo urządziło ślizgawkę i w ogródzie miejscem zdrowotne dla dzieci oraz urządzono w ogrodzie teatr letni.

Zarząd towarzystwa czyni obecnie starania o pozyskanie funduszów na kupno aparatu Roentgenowskiego.

Budżet towarzystwa na rok następny uchwalono w sumie 2000 zł.

Zarząd towarzystwa pozostał nadal bez zmian na czele z prezesem dr. Niepielskim

SŁUŻĄCA — ZŁODZIEJKA I PASERKA W ARESZCIE.

W związku z kradzieżą, jakiej dokonano w dniu 20 bm. w mieszkaniu Chany Borensztajn (Sosnowiec, 1 maja 28) zatrzymana została wczoraj służąca Leokadja Trągowska bez stałego miejsca zamieszkania.

Nieuczciwa służąca po dokonaniu kradzieży zbiegła w niewiadomym kierunku i dopiero teraz wpadła w ręce policji.

Przekazano ją władzom sądowym.

W Będzinie aresztowana została znana paserka Stanisława Kapuścik (Będzin. ul. 1 maja 5), u której znaleziono część rzeczy skradzionych w sklepie Goertnera w Będzinie.

Paserkę osadzono w więzieniu.

— Poczta a publiczność. Staraniem izby przemysłowo handlowej w Sosnowcu wygłoszony został w dniu 2 bm. odczyt w sali gimnastycznej seminarjum męskiego w Sosnowcu przez Marjana Jędrala, referendarza dyrekcji okręgu poczt i telegrafów. w Krakowie pt. „Poczta a publiczność".

W odczycie tym prelegent zaznajomił publiczność z nowemi działami służby pocztowej, przekazami rozrachunkowemi, pocztą peronową, hotelową, zleceniami inkasowemi, oraz wykazał korzyści z przesyłania przesyłek pocztowych pocztą lotniczą.

Po odczycie delegat izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu mgr. Siekański podziękował prelegentowi za treściwe i interesujące ujęcie tej dziedziny usług.

— Kradzież. Z magazynu Chila Ginsberga w Sosnowcu przy ul. Małachowskiego 2, skradziono 150 kg. migdałów i 2 skrzynki herbaty, wartości 1660 zł.

Z Zawiercia

KURS PRZYSPOSOBIENIA OŚWIATOWEGO W ZAWIERCIU.

Z polecenia kuratorjum okręgu szkolnego krakowskiego zorganizowany został przez inspektorat szkolny sosnowiecki i dyrekcję seminarjum, 3-dniowy kurs przysposobienia oświatowego dla uczenic V kursu państw. seminarjum nauczycielskiego w Zawierciu.

Wykłady z dziedziny oświaty pozaszkolnej objęli: instruktor oświaty pozaszkolnej przy inspektoracie szkolnym krakowskim, p. Machalski i prof. Józef Lassota, zajęcia praktyczne, inscenizacje i recytacje zespołowe przeprowadziła p. Helena Szczerbowa, kierowniczka szkoły powszechnej w Czeladzi, wybitnie uzdolniona siła w zakresie teatralnym i muzycznym. Na kurs uczęszczało 45 uczenic V kursu seminarjum i 5 absolwentek tegoż seminarjum.

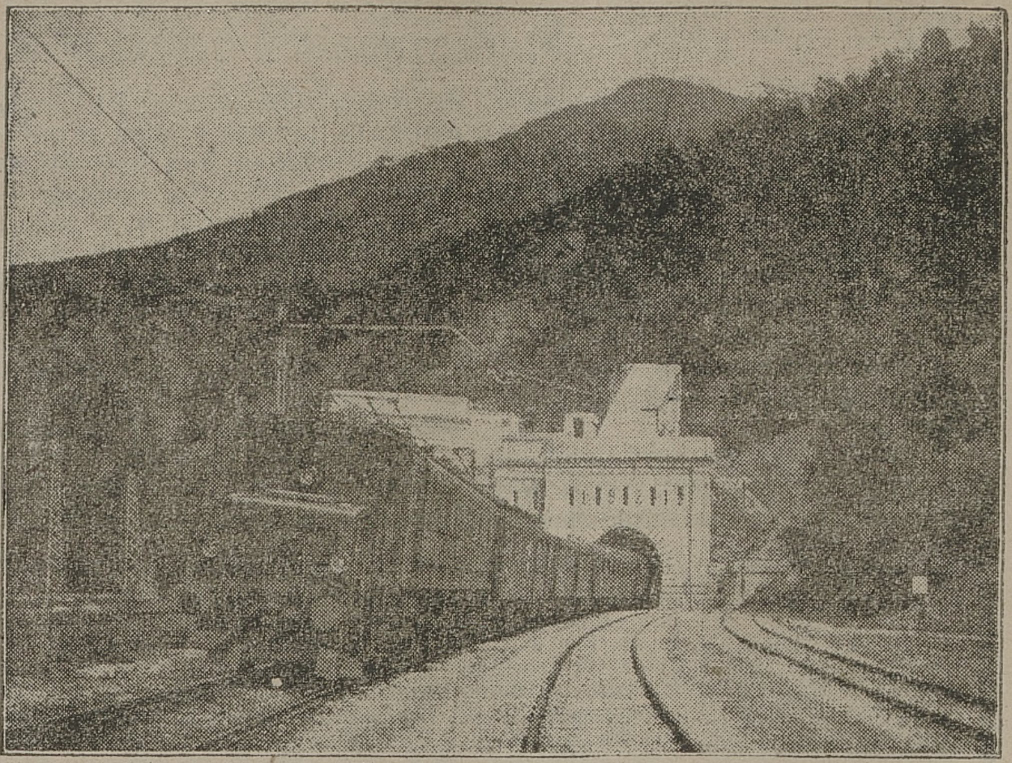
——::——

(z) **Polska wyprawa polarna na wyspie niedźwiedziej.** Jutro o godz. 1 w południe staraniem polskiej macierzy szkolnej odbędzie się odczyt, pt. „Polska wyprawa polarna na wyspie niedźwiedziej w r. 1932 — 33“, który wygłosi prof. Stanisław Siedlecki. Wejście 10 groszy. Interesujący odczyt, ilustrowany licznemi przeźroczami ściągnie niewątpliwie szerokie sfery mieszkańców miasta.

(z) **Z rady miejskiej.** W ubiegłą sobotę odbyło się plenarne posiedzenie rady miejskiej, które poświęcone było wyłącznie sprawie nowego budżetu. Obrady trwały do godz. 1 w nocy. Preliminarz przejrzany i omówiony został dopiero w wydatkach. Następne posiedzenie odbędzie się w najblbiższych dniach.

(z) **Z życia związku nauczycielstwa polskiego w Zawierciu.** Onegdaj, pod przewodnictwem p. E. Millera odbyło się doroczne walne zebranie członków związku nauczycielstwa polskiego w Zawierciu. Po złożeniu sprawozdań z działalności, omówiono szereg spraw zawodowych, m. in. kwestję połączenia okręgu kieleckiego z krakowskim, wydawania pisma regjonalnego w Kielcach pt. „Głos Kielecki“. W zakończeniu dyskusji udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum. Następnie dokonano wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli: prezes p. Marjan Dudało, członkowie zarządu pp.: prof. N. Iskierka, prof. H. Mytykowski, M. Sikorski, J. Gućwa, St. Nawrot i E. Mijalski. Pozatem dokonano wyboru komisji kontrolującej i delegatów na zjazd okręgowy do Kielc.

30-LECIE TUNELU



Słynny tunel simploński w Europie „obchodzi“ 30-lecie swej służby. Wykończony został po siedmiu latach pracy — 24 lutego 1905 roku, a oddany uroczyście do użytku 2 kwietnia tegoż roku. W owych czasach tunel simploński stanowił „majstersztyk“ sztuki inżynierskiej.

Zjazd prezesów i sekretarzy kółek rolniczych z powiatu zawierckiego

W Zawierciu, w sali rady powiatowej odbył się jednodniowy zjazd — kurs dla prezesów i sekretarzy kółek rolniczych z całego powiatu zawierckiego. Zjazd zagaił prezes okręgowego towarzystwa organizacji i kółek rolniczych p. K. Borowski z Myszkowa, witając przybyłych na zjazd: starostę Wardejn - Zagórskiego i dr. prof. K. Roupperta z krakowskiej stacji ochrony roślin, poczem wygłosił krótkie przemówienie o uchwaleniu nowej konstytucji. Po zakończeniu tego przemówienia zebrani wznieśli trzykrotny okrzyk na cześć Rzeczypospolitej.

Następnie p. Borowski, w dłuższem przemówieniu zapoznał zebranych z celem zjazdu, który nietylko ujednostajnić ma pracę w kółkach rolniczych, lecz również przygotować rolnictwo powiatu zawierckiego do należytego spełniania swych obowiązków wobec państwa. Skolei przemawiał starosta Zagórski, który scharakteryzował nowo uchwaloną konstytucję, poczem szeroko omówił sytuację gospodarczo - polityczną kraju, ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji powiatu zawierckiego, podkreślając, że rolnicy dążyć muszą do jaknajszybszego zorganizowania racjonalnego zbytu produktów rolnych.

Prof. dr. Rouppert w rzeczowo opracowanym referacie omówił szereg spraw z dziedziny gospodarstwa rolniczo - ogrodniczego, ze szczególnem uwzględnieniem gospodarki rolniczo - ogrodniczej pow. zawierckiego. Przedewszystkiem omówił kwestję zakładania na wsiach spółdzielni letniskowych, z czego cały szereg polskich wsi czerpie znaczne korzyści materjalne. Prelegent omówił sposoby walki ze szkodnikami drzew owocowych, racjonalną eksploatację sadów owocowych, nakłaniając zebranych do zorganizowania spółdzielni zbytu owoców.

Poseł Sowiński wygłosił przemówienie o gospodarczo - politycznej sytuacji sąsiednich państw, poświęcając część swego przemówienia sytuacji kraju.

Sekretarz kieleckiej izby rolniczej p. Sobolewski wygłosił referat o pracach i znaczeniu organizacji kółek rolniczych. Ostatni przemawiał kierownik biura O. T. O. i K. R. p. Słociński, który omówił plan pracy kółek na rok bieżący.

Z Olkusza

Z ŻYCIA RZEMIEŚLNIKÓW W WOLBROMIU.

W ub. niedzielę odbyła się w Wolbromiu konferencja delegatów rzemieślniczych z Wolbromia, Pilicy i Żarnowca w obecności przedstawicieli kieleckiej izby rzemieślniczej: pp. radcy Szafarskiego, zastępcy dyrektora Korsaka i st. referenta Dajbuga.

Na konferencji omawiano sytuację rzemieślników w pow. olkuskim, przyczem przedstawiciele z Kielc wygłosili referaty o potrzebach rzemiosła.

Zebrani postanowili w niedługim czasie zwołać zjazd powiatowy; do komitetu organizacyjnego wybrano pp.: burmistrza Kalistę, Krasnodębskiego, Kulkę z Wolbromia, oraz po jednym delegacie z Pilicy i Żarnowca.

Wieczorem tego samego dnia odbyło się ogólne zebranie z udziałem przedstawicieli z Kielc, starosty Gliszczyńskiego i około 200 rzemieślników z Wolbromia.

Po przemówieniach i dyskusji wzniesiono okrzyki na cześć rządu i jego przedstawicieli i podziękowano również p. staroście olkuskiemu za opiekę nad rzemiosłem w powiecie.

Konferencji przewodniczył burmistrz Kalista.

——o——

(ol) **Walne zebranie zw. legjonistów.** Odbyło się w Olkuszu walne zebranie zw. legjonistów, na którem zarząd złożył sprawozdanie z działalności za r. ub.

W skład nowego zarządu weszli: pp. Kotowicz (prezes), Martyniak, Wilczyński, Zimosz, Harasymowicz, Ratusiński i Drupka, komisja rewizyjna: pp. Barankiewicz, Gniewczyński i Kowalski.

Zebrani wysłali depeszę dziękczynną do marszałka sejmu z okazji uchwalenia nowej konstytucji.

Zebraniu przewodniczył delegat okręgu wiceprezes Toba.

(ol) **Wypadek na kolei.** Przy budowie kolei Bukowno — Szczakowa uległ wypadkowi złamania nogi, robotnik Bolesław Nawałek.

(ol) **Kradzież w szkole.** Z biurka kierownika szkoły powszechnej w Wolbromiu p. Pałczyńskiego w jego gabinecie, w krótkich odstępach czasu skradziono raz 160 zł., a drugi raz 7 zł.

Onegdajszej nocy woźny szkoły Gardeła usłyszał szmery w gabinecie kierownika i wszedł tam niezwłocznie. Na gorącym uczynku kradzieży pieniędzy z biurka ujął b. woźnego, Teofila Żurkowskiego, który przyznał się do poprzednich kradzieży.



94.

— Tak.

— Co ci do tego? — zapytał Bressoles, ażeby przerwać tę niemiłą rozmowę.

— Daj mi pokój — rzekła Walentyna — nie z tobą rozmawiam, lecz z tą panią.

I dalej wypytywała:

— Ile pani ma lat?

— Zdaje się dwadzieścia dwa.

— Rodziła się pani w Paryżu?

— Nie wiem.

— A gdzie się pani wychowała?

— Na prowincji.

— U kogo?

— U mamki, do której mnie oddano.

— Do której rodzice oddali?

— Jakiś człowiek, który w nocy przyszedłszy do wieśniaczki mej mamki następnie zostawił mnie u niej.

LI.

Usłyszawszy ostatnie słowa Szymony, pani Bressoles zmarszczyła mimowolnie brwi.

Potrzebowała zaledwie dziesiątej części sekundy, ażeby ukryć wzruszenie i spytała jeszcze:

— Nigdy nie widziałaś pani tego człowieka?

— Nigdy.

— Ale przecie musiał przynajmniej powiedzieć wieśniaczce, jak się nazywa? Pozostawił zapewne u niej pieniądze potrzebne na wychowanie pani?

— Rzeczywiście, zostawił jakieś pieniądze, ale ile nie wiem i obowiązał się przysyłać jeszcze więcej w oznaczonych terminach tak przynajmniej mówiła mi wieśniaczka...

— Bez wątpienia, nie dotrzymał obietnicy.

— Przez kilka lat, a potem przestał przysyłać pieniądze. Człowiek ten kazał mamce nazywać mnie poprostu Symoną.

Walentyna chciałaby wypytywać jeszcze ale nie mogła wobec męża.

Krótkie opowiadanie Symony obudziło w niej wspomnienia o tem, co zdarzyło się przed dwudziestu dwu laty.

Nie przypuszczała naturalnie, ażeby to dziewczę mogło być jej nieprawną córka, porwaną przez jej brata Armanda Dharvila, o której potem nic nigdy nie słyszała, ale podobieństwo Szymony do tej pierwszej jej córki zaostrzało jej ciekawość.

— Wszystko to bardzo interesujące — rzekła, podobne do romansu. Może znajdziesz pani kiedy swych rodziców chociaż to wydaje mi się dość nieprawdopodobnem. A tymczasem, radzę pani, ażebyś się dobrze prowadziła, żeby mąż mój i córka nie żałowali tego, że się panią zajęli. Często pomaga się ludziom, którzy na to nie zasługują postaraj się więc pani, ażeby tego nie było w tym wypadku.

Symona nie wytrzymała dłużej. Oczy jej napełniły się łzami.

Słowa Walentyny, a głównie ton, jakim były wypowiedziane sprawiły na biednem dziewczęciu jak najprzykrzejsze wrażenie.

Ludwik Bressoles zauważył to i chciał wszystko naprawić.

— Panna Symona jest uczciwem dziewczęciem, dowiodła tego — rzekł. — Nie ma się czego o nią lękać. Będzie postępowała i w przyszłości tak samo, jak teraz. Do widzenia, moje dziecko, dziękuję ci za odwiedziny, i nie zapomnij, że pragniemy widzieć cię u siebie, o ile można, jak najczęściej.

Symona wzruszona, szepnęła jeszcze klika słów podziękowania i wyszła z Marją, która chciała ją odprowadzić do samego przedpokoju.

— Dla czego tak ostro obeszłaś się z tem dziewczęciem? — spytał Walentynę Bressoles.

— Mówiłam przecież tylko prawdę!

— Wątpię o tem!

— Naturalnie, wasza protegowana wydaje mi się zręczną intrygantką i otumaniła was pozorami cnoty.

— Dlaczego ty zawsze wszystkich podejrzywasz?

— Bo nie jestem tak naiwną, jak ty.

— A może dlatego, że nie wierzysz w nic dobrego — szepnął Bressoles z goryczą. — Ustąpiłem pragnieniom twoim.

— Nie moim, lecz Marji.

— Niech i tak będzie, ale ustąpiłem. Zmienię tryb swego życia, bywać będę w świecie, dla którego nie czuję żadnej sympatji, ani szacunku. Poddaję się temu, jeżeli to ma być potrzebnem do wydania córki za mąż. Pożegnam się ze swym spokojem. U siebie przyjmować będziemy gości. Będziemy i w towarzystwie bywać, to już postanowione, ale nie zapominaj, że są rzeczy, których w naszym nowym rodzaju życia nie dopuszczę stanowczo. Od kilku już lat życie twoje schodzi obok mojego, wcale się z niem nie łącząc. Pozostawiłem ci zupełną wolność. Jak z niej korzystałaś? Nigdy nie chciałem o tem wiedzieć, a kiedy dochodziły mnie skandaliczne pogłoski, nie chciałem ich słuchać. Teraz tak być nie może, odtąd znów się zaczyna wspólne nasze życie.

d. c. n.

Akademja ku czci Marszałka Piłsudskiego w Dąbrowie

W sali resursy w Dąbrowie w ub. sobotę odbyła się akademja z okazji imienin marsz. Piłsudskiego, zorganizowana przez związek legjonistów, POW. i związek strzelecki.

Na wstępie przemawiali pp.: prezes związku legjonistów mjr. Stawiński i prof. Cz. Sierko.

Następnie pod kierownictwem p. T. Raczyńskiego odbyła się część artystyczna akademji, a mianowicie p. T. Kostulski odśpiewał szereg aryj operowych, chór męski i mieszany klubu młodzieży im. marsz. Piłsudskiego pod dyrekcją p. Wł. Bałazego odśpiewał szereg pieśni, poczem na wiolonczeli kilka utworów odegrał p. Kott. Akompanjował p. Z. Kostulski. Skolei deklamowały pp.: Makulska, Janczurówna i 4-letnia Wandzia Osińska.

Na zakończenie odegrano skecz pt. „Gapcio".

OBCHÓD IMIENIN MARSZ. PIŁSUDSKIEGO W GRODŹCU.

W ub. niedzielę odbyła się w Grodźcu uroczystość obchodu imienin marszałka Piłsudskiego, połączona z uroczystością z okazji uchwalenia konstytucji.

Po nabożeństwie pochód udał się przed płytę Nieznanego Żołnierza, gdzie okolicznościowe przemówienie wygłosił inż. Krzemiński. Po przemówieniu odbyła się dekoracja odznakami POS. Dekoracji dokonał prezes gminnej komisji P.W. i WF. inż. M. Zarębski, poczem wygłosił przemówienie.

Wieczorem w sali strażnicy w Grodźcu urządzona została uroczysta akademja. Przemówienie wygłosił prof. Rzadkowski.

Po przemówieniu orkiestra zakładów Solvay odegrała kilka utworów, a następnie dzieci szkoły nr. 1 odegrały obrazek pt. „Gaiczek" pod kierownictwem nauczyciela Flaka.

—:—

Echa uchwalenia konstytucji

Uchwalenie nowej konstytucji wywołało na całym terenie województwa kieleckiego żywiołowy oddźwięk we wszystkich warstwach społeczeństwa. W godzinach rannych odbyły się dziękczynne nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań z udziałem przedstawicieli władz państwowych, wojskowości, szkół, organizacyj i całego społeczeństwa. Wszystkie miasta, miasteczka i większe osiedla przybrały wygląd odświętny. Gmachy państwowe i samorządowe oraz domy prywatne zostały udekorowane flagami państwowemi. W Kielcach po uroczystom nabożeństwie, podczas którego odśpiewano „Te deum Laudamus" uformował się pochód z udziałem wielotysięcznych tłumów. Pochód udał się przed gmach urzędu wojewódzkiego, gdzie po odegraniu hymnu państwowego, do zgromadzonych przemówił wojewoda dr. Dziadosz, który podkreślił historyczne znaczenie aktu uchwalenia nowej konstytucji. Po przemówieniu prezydent m. Kielc Stefan Artwiński w imieniu zgromadzonych wręczył panu wojewodzie depesze, zawierające rezolucje w związku z uchwaleniem nowej konstytucji a skierowane do prezydenta Rzeczypospolitej, marszałka Piłsudskiego i prezesa BBWR. płk. Walerego Sławka i marsz. sejmu Świtalskiego.

Przedstawiciele poszczególnych rad gminnych w powiatach: będzińskim, częstochowskim, kieleckim i stopnickim na wieść o uchwaleniu przez sejm konstytucji podjęli inicjatywę w kierunku powzięcia uchwały o nadaniu obywatelstwa honorowego panu marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu.

NA PIASKACH.

Na wieść o doniosłym akcie uchwalenia przez sejm konstytucji, kolonja Piaski t-wa „Czeladź" udekorowana została flagami. Miejscowe społeczeństwo uczciło uchwalenie konstytucji uroczystem zebraniem w sali kina szkolnego. W uroczystości wzięły udział organizacje, jak związek strzelecki, podoficerowie rezerwy, straż ogniowa itd. Przy wypełnionej sali wygłoszone zostało okolicznościowe przemówienie, poczem deklamacje, a wreszcie wyświetlony został film.

W ZAWIERCIU.

Onegdaj z okazji uchwalenia nowej konstytucji odprawione zostało w kościele parafjalnym w Zawierciu uroczyste nabożeństwo, w którem udział wzięli przedstawiciele władz, delegacje miejscowych organizacyj oraz liczne rzesze ludności.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

„Rozkład jazdy" A i B klasy Zagłębia

Wyznaczone już zostały terminy zawodów o mistrzostwo klasy A Zagłębia rundy wiosennej: 14.4 Brynica - Zagłębianka, Sarmacja - Zagłębie, Płomień — Policyjny, Ruch — CKS., Solvay — Unja. 28.4 Solvay — Brynica, Unja — Ruch, CKS.— Płomień, Policyjny — Zagłębie, Sarmacja — Zagłębianka. 5.5 Brynica — Sarmacja, Zagłębianka — Policyjny, Zagłębie — CKS., Płomień — Unja, Ruch — Solvay. 12.5 Ruch — Brynica, Solvay — Płomień, Unja — Zagłębie, Zagłębianka — CKS., Sarmacja—Policyjny, 19.5 Policyjny—Brynica, CKS. — Sarmacja, Zagłębianka — Unja, Zagłębie — Solvay, Płomień — Ruch. 26.5 Płomień — Brynica, Ruch — Zagłębie, Zagłębianka — Solvay, Unja — Sarmacja, CKS. — Policyjny. 30.5 Brynica — CKS., Policyjny — Unja, Sarmacja — Solvay, Zagłębianka — Ruch, Zagłębie — Płomień. 9.6 Zagłębie — Brynica, Płomień — Zagłębianka, Sarmacja — Ruch, Solvay — Policyjny, Unja — CKS. 16.6 Brynica — Unja, Solvay — CKS., Policyjny — Ruch, Sarmacja — Płomień, Zagłębianka — Zagłębie.

W tych samych terminach rozgrywają powyższe kluby o mistrzostwo rezerw. Kluby wymienione na pierwszych miejscach są gospodarzami zawodów.

I-SZA PODGRUPA B KL. ZAGŁĘBIA.

14.4 Saturn — Dąbrowa, Cyklon — Cynkownia, Orlęta — Gołonóg. 28.4 Gołonóg — Cynkownia, Cyklon — Dąbrowa, Saturn—Hakoach. 5.5 Hakoach — Cyklon, Dąbrowa — Gołonóg, Cynkownia — Orlęta. 12.5 Orlęta — Dąbrowa, Gołonóg — Hakoach, Cyklon — Saturn. 19.5 Saturn — Gołonóg, Hakoach — Orlęta, Dąbrowa — Cynkownia 26.5 Cynkownia — Hakoach, Orlęta—Saturn, Gołonóg — Cyklon, 9.6 Cyklon — Orlęta, Saturn — Cynkownia, Hakoach — Dąbrowa.

II-GA PODGRUPA B KL.

14.4 AKS. — Kinereth, Czarni — Samson, Gwiazda — Zew, 28.4 Zew — Samson, Czarni — AKS., Kinereth — Swit. 5.5 Swit — Czarni, AKS. — Zew, Samson — Gwiazda. 12.5 Gwiazda — AKS., Zew — Swit, Czarni — Kinereth. 19.5 Kinereth—Zew, Swit — Gwiazda, AKS. — Samson. 26.5 Samson — Swit, Gwiazda — Kinereth Zew — Czarni. 9.6 Czarni — Gwiazda, Kinereth — Samson, Swit — AKS.

Kluby wymieniono na pierwszych miejscach są gospodarzami zawodów.

Walne zebranie organizacji przysposobienia wojskowego kobiet do obrony kraju w Sosnowcu

Odbyło się w lokalu izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu przy licznym udziale członkiń oraz gości z całego Zagłębia doroczne walne zebranie organizacji P. W. K. w Sosnowcu.

Na wstępie wygłoszone zostały ciekawe referaty przez kuratorową W. Kupczyńską oraz p. Cybulską (członkinię zarządu naczelnego w Warszawie). Referaty wzbudziły żywe wśród członkiń zainteresowanie, czego wynikiem była ożywiona dyskusja oraz zgłaszanie się kandydatek na nowe członkinie.

W drugiej części sprawozdawczej starościna Boxowa poprosiła na przewodniczącą zebrania p. Cybulską. Po odczytaniu protokułu przez sekretarkę prof. Baciównę, przystąpiono do sprawozdań, które kolejno składały pp.: dyr. A. Krygierówna (Sosnowiec), dyr. Młodzianowska-Dzikowska (Będzin), dyr. Murzynowska (Będzin) — komendantka Kniaginiowa oraz skarbniczka koła prof. Z. Ostrowska.

Sprawozdania te wykazały pomyślny rozwój organizacji, a mianowicie: liczba członkiń rzeczywistych wzrosła z 20 do 100 a kandydatek z 260 do 570. Również koło rozszerzyło swe wpływy na kilka nowych miejscowości, jak Zagórze, Milowice, Piaski i Czeladź.

Na wniosek komisji rewizyjnej udzielono jednogłośnie ustępującemu zarządowi absolutorjum. W myśl decyzji zarządu naczelnego zamiast dotychczasowego wspólnego na terenie Zagłębia koła Sosnowiec powstaną trzy niezależne koła lokalne w Będzinie, Dąbrowie i Sosnowcu. Obecny zarząd na wniosek przewodniczącej będzie pełnił jeszcze swe funkcje do chwili zwołania zebrań organizacyjnych, na których odbędą się wybory nowych władz.

ODCZYTY SPORTOWE W ZAGŁĘBIU.

Na całym terenie podokręgu Zagłębia przeprowadzone będą odczyty o sporcie piłkarskim, przepisach gry, postanowieniach PZPN i kiel. OZPN., a to w celu uniknięcia niepożądanych awantur na boiskach.

Kluby zobowiązane są wysłać na taki odczyt przynajmniej 6 graczy z klubów A klasowych, 4 z klubów B-klasowych i 3 z klubów C-klasowych. Również pod rygorem dyskwalifikacji będą musieli koniecznie przybyć na taki odczyt kapitanowie drużyn. Pożądanem jest również obecność członków zarządów klubów, a szczególniej kierowników sportowych. Referentami będą członkowie zarz. podokręgu, podkolegjum i osoby zaproszone.

Pierwszy taki odczyt dla wszystkich klubów z terenu Sosnowca ,odbędzie się w Sosnowcu w lokalu KPW. ogniska parowozownia przy ulicy Kilińskiego w sobotę dn. 30 bm. o godz. 19.

Za niedelegowanie swych przedstawicieli i graczy na konferencję klubów w dniu 17 bm. w Będzinie ,ukarano niżej wymienione kluby surową naganą, mianowicie: Cyklon, Gołonóg, Samson, Arja, Gwiazda, Jaworznik, Jutrznia, Kraft, Makabi, Orzeł (Dąbrowa), Strzelecki (Sosnowiec) i Strzelec (Łagisza).

Kronika

× **KS. Rożdzień — Szopienice — KS Ruch (Sosnowiec) 4:1 (0:0).** Spotkanie powyższe rozegrano na boisku w Szopienicach, stało na wysokim poziomie i przez cały czas prowadzone było w bardzo szybkiem tempie.

Strzelcami bramek byli: Kucharz II, który zdobył 3 bramki oraz Sitek. Rezerwy obu klubów walczyły z wynikiem 8:3 (4:1), również na korzyść gospodarzy..

× **Dyskwalifikacja gracza.** Wydział gier i dyscypliny PZPN. ukarał gracza Ogaze Ernesta z RKS. Jedność Chorzów dyskwalifikacją 4-miesięczną za podwójne podpisanie zgłoszenia do TS. Cynkownia w Będzinie. Początek kary liczy się od 22 lutego br.

× **Włochy — Austrja 2:0.** Międzypaństwowe zawody w piłce nożnej Włochy—Austrja 2:0 (0:0). Z okazji meczu urządzili demonstrację przeciwko Włochom socjaliści i hitlerowcy wiedeńscy.

× **Mecz bokserski Poznań — Gdańsk.** Rozegrany w Gdańsku mecz bokserski pomiędzy reprezentacją Poznania a Gdańskiem zakończył się zwycięstwem Poznania w stosunku 11:5.

Do akt Km. 1380/34.

OBWIESZCZENIA

Komornik Sądu Grodzkiego w Pilicy, Mieczysław Różewski, zamieszkały i urzędujący w Pilicy przy ul. Reformackiej Nr. 2 na zasadzie art. 676 K. P. C. obwieszcza niniejszem, że za dług Moszka - Arona Kochana na rzecz Wolfa Lesmana, w kwocie 1500 zł. z proc. i kosztami, odbędzie się w dniu 30 kwietnia 1935 r. o godz. 10 rano w I termnie w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Wolbromiu, sprzedaż przez publiczną licytację, praw współwłasności Moszka - Arona Kochana w 30 proc. do nieruchomości hipotecznej pod nazwą Młynarska osada w Bydlinie Nr. Rep. hip. 363, położonej we wsi Bydlin, gmina Dłużec, powiatu olkuskiego, województwa kieleckiego, składającej się z 8 hektarów 5474 m. kw. gruntu, młyna murowanego w części z kamienia w części z cegły, krytego papą, składającego się z czterech kondygnacyj, urządzenia którego składa się: z trzech par walców, trzech cylindrów z gazą, maszyny do czyszczenia gryzów, dwuch maszyn do czyszczenia zboża, maszynka do kaszy, dynamomaszyny o sile 2 i pół K. P. i turbiny o sile 16 i pół K. P. oraz innych urządzeń pomocniczych.

Opisany młyn jest w komplecie i zdolny do pracy.

Siłą popędową tegoż młyna jest rzeczka Biała Przemsza.

Oprócz opisanego młyna na wyżej wymienionej nieruchomości znajdują się następujące zabudowania, a mianowicie: dom drewniany o 9-ciu ubikacjach z przybudówką drewnianą, kryty papą, stodoła murowana z kamienia kryta papą, chlew drewniany kryty papą, szopa murowana z kamienia kryta papą, szopa drewniana kryta papą, ustęp z desek i piwnica z kamienia kryta deskami, oraz oparkanienie z kamienia.

Wspomniana nieruchomość posiada urządzoną hipotekę, księga której znajduje się w Wydziale Hipotecznym w Sosnowcu i stanowi własność jawną z wykazu hipotecznego, Moszka - Arona Kochana, Moszka - Chaima Cukiermana w 30 proc. każdego i Estery Pesli z Herbetów Rozenbaunowej w 40 proc.

Wspomniana nieruchomość do licytacji oszacowana została w całości na sumę 36750 zł., czyli prawa współwłasności dłużnika w 30 proc. na sumę 11.025 zł., sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania, tj. od 8268 zł. 75 gr.

Przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10 proc. sumy oszacowania, w gotowiźnie, lub w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze osób małoletnich.

Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 ceny giełdowej, że przy licytacji zachowane będą ustawowe warunki licytacyjne o ile w dodatkowem publicznem obwieszczeniu nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem się przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części z pod egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

Że w ciągu ostatnich dwuch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego przeglądać można w kancelarji Sądu Grodzkiego w Wolbromiu.

Komornik
MIECZYSŁAW RÓŻEWSKI.

Pilica, dnia 20 marca 1935 r.

Do akt Km. 1379.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Pilicy, Mieczysław Różewski, zamieszkały i urzędujący w Pilicy przy ul. Reformackiej Nr. 2 na zasadzie art. 676 K. P. C. obwieszcza niniejszem, że za dług Moszka - Chaima Cukiermana na rzecz Wolfa Lesmana w kwocie zł. 2000 z proc. i kosztami, odbędzie się w dniu 30 kwietnia 1935 r. o godz. 10 rano w I terminie w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Wolbromiu, sprzedaż przez publiczną licytację praw współwłasności Moszka - Chaima Cukiermana w 30 proc. do nieruchomości hipotecznej pod nazwą „Młynarska osada w Bydlinie“ Nr. Rep. 368, położonej we wsi Bydlin, gm. Dłużec, pow. olkuskiego, woj. Kieleckiego, składającej się z 8 hektarów 5474 m. kw. gruntu, młyna murowanego w części z kamienia w części z cegły, krytego papą, składającego się z czterech kondygnacji, urządzenie którego składa się z czterech par walców, 3 cylindrów z gazą jedwabną, dwuch cylindrów kurzowych z gazą drucianą, maszyny do czyszczenia gryzów, dwie maszyny do szyszczenia zboża, maszynka do kaszy, dynamomaszyna o sile 2 i pół konia parowego i turbina o sile 16 i pół K. P. oraz innych urządzeń pomocniczych, opisany młyn jest w komplecie i zdolny do pracy.

Siłą popędową tegoż młyna jest rzeczka Biała Przemsza.

Oprócz opisanego młyna na wyżej wymienionej nieruchomości znajdują się następujące zabudowania, a mianowicie: dom drewniany o 9-ciu ubikacjach z przybudówką drewnianą, kryty papą, szopa murowana z kamienia kryta papą, szopa drewniana kryta papą, stodoła murowana z kamienia, kryta papą, chlew drewniany kryty papą, ustęp z desek i piwnica z kamienia kryta deskami, oraz oparkanienie z kamienia.

Wspomniana nieruchomość posiada urządzoną hipotekę, księga której znajduje się w Wydziale Hipotecznym w Sosnowcu i stanowi własność jawną z wykazu hipotecznego. Moszka - Arona Kochana, Moszka - Chaima Cukiermana w 30 proc. każdego i Estery Pesli z Herbetów Rozenbaumowej w 40 proc.

Wspomniana nieruchomość do licytacji oszacowana została w całości na sumę 36750 zł., czyli prawa współwłasności dłużnika w 30 proc. na sumę 11.025 zł., sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania, tj. od 8268 zł. 75 gr.

Przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10 proc. sumy oszacowania, w gotowiźnie, lub w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze osób małoletnich.

Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 ceny giełdowej, że przy licytacji zachowane będą ustawowe warunki licytacyjne o ile w dodatkowem publicznem obwieszczeniu nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem się przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części z pod egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

Że w ciągu ostatnich dwuch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości od godz. 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego przeglądać można w kancelarji Sądu Grodzkiego w Wolbromiu.

Komornik
MIECZYSŁAW RÓŻEWSKI.

Pilica, dnia 20 marca 1935 r.

W myśl § 83, 84 i 85 Rozp. Rady Ministrów z dnia 25.4. 1933 r. o postępowaniu Władz Skarbowych, podaje się do ogólnej wiadomości o odbyć się mającej sprzedaży licytacyjnej majątku ruchomego, celem pokrycia zaległych podatków oraz należności innych wierzycieli, a mianowicie:

Dnia 29.III. 1935 r. o godz. 11 ej, jako w I-szym terminie, lub 4.IV. 1935 jako w II-gim terminie, przy ul. Targowej Nr. 12 u Laksa Noego, składających się z obuwia damskiego na łączną sumę zł. 4.100 u Zylberberga Szmula, składających się z obuwia damskiego na łączną sumę zł. 1.500.—

Przy ul. Targowej Nr. 2 u Granga Sapera, składających się z mebli domowych na łączną sumę zł. 1.180.—

Przy ul. Wspólnej 4, u Brauner Heleny, składających się z mebli domowych, na łączną sumę zł. 720.—

Przy ul. Czystej Nr. 1 u A. Wulffsona, Dom Handlowy, składających się z mebli biurowych, na łączną sumę zł. 750.—

Przy ul. Małachowskiego 12, u Kossa Józefa, składających się z mebli domowych, na łączną sumę zł. 600.—

Przy ul. Warszawskiej Nr. 22, u Marjanki D., składających się z 2 mtr. sześciennych desek 1-calowych, na łączną sumę zł. 2.180.

Przy ul. Warszawskiej 14, u Kossa Józefa i S-ki, składających się z urządzenia sklepowego, na łączną sumę zł. 2.500.—

U Firstenberga Izydowa, składających się z urządzenia domowego i biurowego, na łączną sumę zł. 2.250.—

U Kugelfressera Joela, składających się z obuwia męskiego, na łączną sumę zł. 1,400.—

U Miodownika Jankla, składających się z urządzenia domowego, na łączną sumę zł. 1.190.—

U Łuczyńskiego Ignacego, składających się z obuwia damskiego, na łączną sumę 900 zł.

U spad. Ingstera Mendla, składających się z mebli domowych, na łączną sumę zł. 640.—

U Łuczyńskiego Ignacego, składających się z obuwia damskiego, na łączną sumę zł. 2.600.

Przy ul. Modrzejowskiej 3, w firmie „Chic Pasisiene“, składających się z płaszczy damskich, na łączną sumę zł. 1.530.

U Stieglitza Abrama, składających się z pasów skórzanych, na łączną sumę zł. 600.—

U Gelbarda Michała, składających się z urządzenia domowego, na łączną sumę zł. 540.—

U Wienera Szmula, składających się z urządzenia fabryki wód sodowych, na łączną sumę zł. 1.650.—

Urząd Skarbowy w Sosnowcu
wz. Mr. J. ŁABIJ.

NAUKA i WYCHOWANIE

UDZIELAM korepetycji w zakresie czterech klas z językiem francuskim, przychodzę również do domu. Sosnowiec, 3-go Maja 36.

UDZIELAM lekcje w językach: niemieckim, francuskim i łacińskim. Przychodzę również do domu. E. Schmidt, Katowice, ul. Wandy 21

POSADY i PRACE

POTRZEBNA zdolna panna do koszul męskich. Sosnowiec, ul. Ludwika 2 „Piwiarnia“.

POTRZEBNA hafciarka maszynowa i wysnuwaczka, Zgłoszenia zaraz. Sosnowiec, Wspólna 12 m. 6.

LOKALE

POKOJU szukam zaraz, czynsz naprzód. Oferty administracja „Expresu Zagłębia“ okazicielowi kwitu Nr. 970.

LOKAL na warsztat rzeźniczy i sklepowy do wynajęcia. Wiadomość „Expres“ Dąbrowa.

LOKAL sklepowy do wynajęcia. Wiadomość „Expres“, Dąbrowa.

KUPNO i SPRZEDAŻ

SPRZEDAM sklep spożywczy. Wiadomość w administracji.

ZGUBIONE DOKUMENTY

PIOTR TAPEREK zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec i zaświadczenie na dowód osobisty z kop. Czeladź.

RÓŻNE

ZAGINAŁ pies 1-roczny wilk. Proszę odprowdzić za wynagrodzeniem Pilsudskiego 13. W. Gabrus.

Z KANCELARJI szkoły powszechnej nr. 6 w Będzinie skradziono 2 pieczęcie szkolne: 1) okrągłą pieczęć z godłem państwowem i napisem: „Publiczna szkoła powszechna nr. 6 w Będzinie“ i 2) podłużny stempel z napisem: „Publiczna 7 kl. szkoła powszechna nr. 6 w Będzinie - Ksawerze. Ostrzega się przed nieprawnem użyciem tych pieczęci.

OSTRZEGAM, że za długi i karygodne czyny mojej córki Wandy, która uciekła z domu 27 lutego b. r. nie odpowiadam. Wyrzekam się jej i do domu już nie przyjmę. Balińska.

KOCEL STEFAN, Daleka 1, ochotnik 7 p. Legjonów zwracam się do kolegów o jakąkolwiek pomoc, ponieważ jestem chory i niezdolny do pracy.

Wydawca Helena Monsiorska, Druk „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp. Lucjan Horski.